

MECZ Z HOLANDIĄ ZDECYDUJE, CZY SELEKCJONER JERZY BRZĘCZEK STRACI POSADĘ

Podobno nadzieja umiera ostatnia. Trudno jednak szukać jakichkolwiek optymistycznych przesłanek przed dzisiejszym meczem z Holandią na zakończenie zmagania w Lidze Narodów. Polacy przystępują do spotkania tuż po upokarzającej porażce z Włochami.

s.19

Środa
18/11/2020

cena **2,50** zł

(w tym
8% VAT)

#270 (2790)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Wizyta prezydenta Dudy na Litwie
to podkreślenie przyjacielskich stosunków**

s.6

OSTRA GRA NIEMIEC PRZECIWKO POLSCE

**BUDŻET UE ** Jeśli do końca roku nie dojdzie do porozumienia w sprawie nowego wieloletniego budżetu Unii Europejskiej, będzie to oznaczało polityczną porażkę niemieckiej prezydencji w UE – uważa europoseł Ryszard Czarnecki. – Jeśli Niemcy będą dalej tak ostro licytowały, to na pewno ten budżet nie powstanie – dodaje.



s.8

ŚWIAT

s.7

Złamią prawo, byleby tylko wygrać wybory

Coraz więcej wskazuje na to, że amerykańska lewica chce dokonać oszustwa wyborczego w wyborach senackich w Georgii, kluczowych dla przyszłości Stanów Zjednoczonych. Ma ono polegać na fikcyjnych przeprowadzkach do tego stanu, aby zagłosować na kandydatów lewicy.

POLSKA

s.4

Posel Kołakowski odszedł z PiS

Zgodnie z zapowiedziami z klubu Prawa i Sprawiedliwości odszedł poseł Lech Kołakowski. Czy pójdą za nim kolejni? Chyba nie, bo wczoraj odwieszono 13 z 15 posłów, którzy we wrześniu głosowali przeciw ustawie zwanej „piątką dla zwierząt”.

KULTURA

s.13

Matematyka kontra wartości

Trwa weryfikacja listy beneficjentów Funduszu Wsparcia Kultury. – Jeśli zakwestionowano reguły, które wydawały się najprostsze, ale zderzyły się z oczekiwaniami części opinii publicznej, to musimy się cofnąć – ocenił wicepremier Piotr Gliński.

POLSKA

s.3

Finansowy sukces Marty Lempart

Gdziekolwiek w Polsce wciąż odbywają się manifestacje organizowane przez Ogólnopolski Strajk Kobiet, nie cieszą się jednak zbyt dużym zainteresowaniem. Mimo to organizatorzy, z Martą Lempart na czele, mogą mówić o sporym sukcesie. Przede wszystkim finansowym.



**LIZINIEWICZ ** 57 proc. Polaków popiera weto wobec unijnego budżetu w przypadku powiązania go z praworządnością. Pokazuje to, że jako społeczeństwo w relacjach z UE odrzucamy politykę brzydkiej panny na wydaniu.

s.2



**ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI ** Zgoda na mechanizm tzw. praworządności i jego uznaniowość to zgoda na utratę niepodległości na rzecz mocarstw unijnego rdzenia – Niemiec i Francji. Nie wolno się na to zgodzić, za żadną cenę!

s.15



@18 11 kod 20837119 03 47 issn



Agatha Christie
(1891–1976) angielska pisarka, autorka powieści kryminalnych

Może człowiek staje się szaleńcem, kiedy próbuje odgrywać rolę Boga.
Mówi się, że pokora jest cnotą chrześcijańską, teraz rozumiem dlaczego.
Pokora pozwala zachować rozum i człowieczeństwo.



POGODA

Środa 18.11 We wschodniej połowie kraju opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:01 ZACHÓD słońca 15:40
Imieniny obchodzą: Aniela, Cieszymysł, Filipina, Gabriela, Galezy, Józefa, Karolina, Leonard, Odo, Otto, Otton, Roman, Tomasz

Gdańsk 13°C 8°C	Lublin 8°C 6°C
Katowice 10°C 6°C	Kraków 10°C 5°C
Łódź 9°C 7°C	Poznań 12°C 7°C
Warszawa 11°C 8°C	Wrocław 14°C 7°C

Czwartek 19.11 Zachmurzenia, możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:02 ZACHÓD słońca 15:39
Imieniny obchodzą: Barbara, Elżbieta, Krystin, Małowid, Mironiega, Paweł, Salomea, Seweryn

Gdańsk 10°C 6°C	Lublin 10°C 8°C
Katowice 11°C 8°C	Kraków 13°C 8°C
Łódź 11°C 7°C	Poznań 10°C 7°C
Warszawa 12°C 8°C	Wrocław 11°C 8°C

JERZY LUBACH

Mołdawia zrzuca rosyjski protektorat

Gdy relacjonowałem wypowiedzi sprzed paru miesięcy czołowych polityków amerykańskich i szefa NATO o perspektywach poszerzenia paktu o Gruzję i Ukrainę, mogło dziwić wymienianie w tym kontekście także Mołdawii, kraju rozdartego terytorialnie (skolonizowane przez Rosję Naddniestrze) i bodaj najbiedniejszego w Europie. Przez ćwierć wieku po uzyskaniu niepodległości w 1991 r. krajem rządili prorosyjscy komuniści, często w sojuszu z tamtejszą „udecją”, co doprowadziło do marazmu gospodarczego, narastającej korupcji i masowej emigracji. Teraz, mimo presji Rosji, wybory prezydenckie wygrała wysoko (57,8 proc.) zwolenniczka integracji europejskiej Maia Sandu, na którą głosowało aż 88 proc. owych emigrantów. – Wielu Mołdawian głosowało za krajem, w którym będą chcieli zostać – powiedziała prezydent elekt, zapowiadając skrócenie kadencji obecnego parlamentu.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Kulturalny feler do szybkiej poprawki

Ponad 400 mln zł z Funduszu Wsparcia Kultury resort Piotra Glińskiego miał przeznaczyć na pomoc branży kulturalnej w dobie koronawirusa. Wielkie kontrowersje wzbudziły wysokie sumy na działalność dla znanych artystów. Kultura powinna być wspierana przez państwo w momencie kryzysu. Ale też zgoda, że najpierw podwyżki i fundusze z tarcz powinny otrzymać profesje medyczne, a następnie przedsiębiorcy wygaszonych gałęzi gospodarki. Bulwersowały kwoty nie tylko dla znanych i możnych, wiele firm z listy FWK zajmuje się zupełnie czymś innym niż kultura. Produkcja materiałów na pokrycia dachowe, PR, księgowość, zarządzanie nieruchomościami – przedsiębiorstwa o takim profilu też miały otrzymać wsparcie. Państwo powinno dokładnie sprawdzić, komu przyznaje publiczne pieniądze, tymczasem zastosowano algorytm strat. Dobrze – choć stało się to na zasadzie: mądry Polak po szkodzi – że minister Gliński wycofał się z pomysłu i nastąpi jego weryfikacja. Pytanie tylko, ile czasu zajmie powstanie nowej listy, wszak mniej znani twórcy i ci z szeroko pojętego zaplecza artystów pierwszoplanowych naprawdę pilnie potrzebują pomocy.



Marcin Wolski

Niegdysiejszemu katolikowi

Katoliku „formalny”,
kiedy szukasz wroga,
nie bój się Kaczyńskiego,
ale bój się Boga.
Pochwalając barbarii
totalną zgniliznę,
zdradziłeś Kościół,
wiarę, tradycję, ojczyznę.
A siejąc dokoła swoje pierdy gniewne,
co chcesz jeszcze osiągnąć?
Piekło masz już pewne!

Jan
GalarowiczJacek
Liziniewicz

Co się dzieje w Kościele?

W trudnym czasie pandemii polscy katolicy czują się jeszcze bardziej zagubieni i sfrustrowani niż pozostała część społeczeństwa, ponieważ są uczestnikami lub obserwatorami kilku procesów, które się dzieją w polskim Kościele i wokół niego. Nie jest tajemnicą, że w polskim katolicyzmie istnieje pewne napięcie między opcją konserwatywną a liberalną. Nakłada się na nie spór polityczny. Ostatnie demonstracje ujawniły ostry i głęboki spór kulturowy oraz przeraziły skalą barbarzyństwa i nienawiści do Kościoła. Zrozumienia domaga się to, co dzieje się w Kościele w związku ze zjawiskiem pedofilii. Należy rozróżnić trzy procesy. Do światowej akcji niszczenia katolicyzmu poprzez wykorzystanie do tego zjawiska pedofilii (a dlaczego nie homoseksualizmu?) wśród duchowieństwa włączyły się również polskie środowiska liberalne i lewicowe. Po filmach braci Sekielskich i programach TVN radykalnie nasiliła się wrogość do Kościoła. Obecnie jest atakowany kard. Dziwisz i sam św. Jan Paweł II. Kościół stara się mniej lub bardziej udolnie oczyszczać z istniejącego w nim zła. Niestety, przeszkodą na tej drodze są, z czego mało kto zdawał sobie dotychczas sprawę, mafie lawendowe, lobby homoseksualne w Kościele.

Jaka Unia jest, Polak widzi

Sondaż przeprowadzony przez pracownię United Surveys dla „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM pokazuje, że większość ankietowanych (57 proc.) popiera weto wobec unijnego budżetu w przypadku powiązania go z praworządnością. Taki wynik sondażu, w momencie gdy nasz kraj znajduje się pod totalnym ostrzałem, pokazuje jedno – w Polakach dokonała się mentalna zmiana. Po pięciu latach rządu prawicy w naszym kraju Unii Europejskiej będzie dużo trudniej narzucać swoją wolę. I nie jest to bynajmniej efekt napinania mięśni przez rząd, ale wina głupoty unijnych urzędników. Bezsensowne konflikty z Polską o kornika w Puszczy Białowieskiej, czeplanie się przekopu Mierzei Wiślanej, wspieranie w każdej bzdurze totalnej opozycji czy chociażby takie głupstwo, jak nagroda dla Komitetu Obrony Demokracji (kto jeszcze pamięta o KOD?) – podważyły mit nieomyślności zachodnich urzędników. Dziś UE to raczej kolejny element wojny polsko-polskiej i jako taki traktują go Polacy. Okazało się, że Frans Timmermans i spółka nie są wcale lepsi i bardziej obiektywni niż nasi rodzimi politycy. Polityka brzydkiej panny na wydaniu przegrała, a unijnych technokratów obowiązują te same zasady. Bo są one nasze wspólne. Europejskie.



BEZKARNY SĘDZIA TULEYA?

PRAWO \ Nie uznaję orzeczenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i niezależnie od tego, co się wydarzy, będę nadal orzekał – zapowiedział warszawski sędzia Igor Tuleya. Zażalenie prokuratury na decyzję o nieuchyleniu mu immunitetu izba ma rozpoznać dziś o godz. 12.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 18 LISTOPADA 2020

3

STRAJK KOBIET \ Rafał Trzaskowski zaangażowany we wsparcie aborcjonistek

Finansowy sukces Marty Lempart

Gdzieniegdzie w Polsce wciąż odbywają się manifestacje organizowane przez Ogólnopolski Strajk Kobiet, nie cieszą się jednak zbyt dużym zainteresowaniem. Mimo to organizatorzy, z Martą Lempart na czele, mogą mówić o sporym sukcesie. Przede wszystkim finansowym.

Adrian Siwek

Fundacja „Pro – Prawo do Życia” dowiedziała się, że Ogólnopolski Strajk Kobiet, proaborcyjna organizacja Marty Lempart, wynajmuje od władz Warszawy na preferencyjnych warunkach blisko 300-metrowy lokal. Znajduje się on w okolicach Sejmu, a najemcy płacą za niego zaledwie 15 zł + VAT za 1 mkw. – Ratusz broni się, że podobne stawki obowiązują inne organizacje pozarządowe. Jednak większość tych lokali jest o wiele mniejsza, a poza tym organizacje, których światopogląd podziela warszawski ratusz, mogą liczyć na zdecydowanie lepsze traktowanie – zauważa fundacja.

Sprawę w rozmowie z „Codzienną” skomentował wiceminister środowiska, warszawski radny Jacek Ozdoba z Solidarnej Polski. – Sam



Organizacji Marty Lempart udało się zebrać prawie 1,5 mln zł | fot. Andrzej Hulimka/Forum

znam organizacje, które występowały za szlachetną inicjatywą, a miasto nie było wobec nich życzliwe. Z przykrością stwierdzam, że na działalność barbarzyńską, bo mamy tutaj do czynienia z agresywnym językiem i żadną działalnością społeczną, daje się tak pre-

ferencyjne warunki. To powinno dziwić, ale ponieważ w Warszawie rządzi Rafał Trzaskowski, nie jestem sprawą zaskoczony – stwierdził.

Ogólnopolski Strajk Kobiet, który jest przedsięwzięciem Marty Lempart, może liczyć także na dużą przychyłność darczyńców. Organizacji

udało się zebrać za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl prawie 1,5 mln zł. Sam Strajk Kobiet obchodzi już bardzo wąską grupę osób. Temat praktycznie przestał istnieć w mediach społecznościowych. Zasięg interakcji hashtagu #StrajkKobiet spadł o prawie 97 proc. w stosun-

ku do swojej największej popularności.

W kontekście spektakularnych upadków warto przywołać poprzednią organizację, która miała doprowadzić do ostatecznego pokonania Zjednoczonej Prawicy. Wczoraj piąte urodziny obchodził Komitet Obrony Demokracji. Informacji na ten temat próżno jednak było szukać na największych portalach informacyjnych, co dobitnie pokazuje, jak mało znaczy obecnie ten ruch. Życzenia z okazji urodzin złożył KOD w rozmowie z „Codzienną” poseł PiS Piotr Kaleta. – Chciałbym złożyć członkom KOD jak najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim szybkiego rozwiązania, bo chyba sami widzą, że to nie ma sensu. Prawdę mówiąc, nie wiem nawet, kto obecnie jest teraz przewodniczącym. Nie zrobił nic dobrego dla Polski, więc niech się po prostu rozwiąza – powiedział.

Niedługo raport o zajęciach z 11 listopada

POLITYKA \ Decyzje w sprawie zamieszek, które miały miejsce podczas tegorocznego Marszu Niepodległości, mają zostać przedstawione „w niedługim czasie” – zapowiedział w Polskim Radiu 24 Krzysztof Sobolewski, szef Komitetu Wykonawczego Prawa i Sprawiedliwości. Zachowanie policji podczas marszu wzbudziło wiele wątpliwości wśród opinii publicznej.

Z powodu pandemii koronawirusa zrezygnowano z tradycyjnej pieszej formy Marszu Niepodległości, proponując w zamian przejazd przez stolicę udekorowanych barwami i symbolami narodowymi pojazdów i rowerów. Wydarzenie wymknęło się jednak spod kontroli. Doszło do starć prowokatorów z policją. Nie brakuje jednak kontrowersji w ocenie zajęć mających miejsce 11 listopada, przy czym spora krytyka kierowana jest również wobec działań policji, zwłaszcza w kontekście łagodnego traktowania przez policję agresywnych grup

podczas manifestacji organizowanych przez feministki ze Strajku Kobiet. W czasie Marszu Niepodległości dochodziło do burzliwych starć części manifestujących z policją, która użyła w trakcie interwencji gumowej amunicji. Pojawiło się również wiele spekulacji i kontrowersji wskazujących na nietypowe zachowania z obu stron – zarówno uczestników, jak i formacji ochraniających wydarzenie.

O ocenę wydarzeń z 11 listopada – w tym postrzelenie z broni gładkolufowej fotoreportera „Tygodnika Solidarność” – zapytany został wczoraj w Polskim Ra-

diu 24 Krzysztof Sobolewski, szef Komitetu Wykonawczego PiS. – Doszło do sytuacji tragicznej i moim zdaniem niedopuszczalnej. Pragnę też zwrócić uwagę, że sytuacja była bardzo skomplikowana, policja była atakowana przez grupy chuliganów dołączające się do osób chcących uczcić 11 listopada, jak co roku w czasie Marszu Niepodległości, który tym razem miał mieć formę przejazdu kolumny samochodowej. Niestety, organizatorzy nie dochowali należytej staranności, ale też chcę podkreślić, że w tej chwili trwają czynności wyjaśniające i cały czas są badane okoliczności tego zdarzenia i innych zdarzeń, o których można dowiedzieć się, przeglądając portale informacyjne i social media. To wszystko jest przedmiotem analizy i w niedługim czasie, jak wynika z moich informacji, będą podjęte decyzje w tej sprawie – powiedział polityk PiS. – Obecnie trwają czynności wyjaśniające i ustalane są okoliczności zdarzeń – dodał Sobolewski. Dopytywany, czy decyzje to kwestia tygodnia lub dwóch, Sobolewski stwierdził, że zapadną one „bardzo niedługo”.

.....
Paweł Tunia, Niezależna.pl

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Janusza Leśniewskiego

Popularnego aktora filmowego i teatralnego,
reżysera i lektora

Redaktora TVP3 Warszawa

Widzowie kochali Go za role w serialach, m.in.:
„Barwy szczęścia”, „Na dobre i na złe”, „Leśniczówka”,
„Ojciec Mateusz”, „M jak miłość” i „Blondynka”

Odszedł wspaniały, życzliwy, pogodny Człowiek.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia

składa

Zarząd Telewizji Polskiej S.A.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLITYKA \ Poseł Lech Kołakowski odchodzi z PiS

Kryzys w Zjednoczonej Prawicy

Zgodnie z zapowiedziami z klubu PiS odszedł poseł Lech Kołakowski. O swojej ostatecznej decyzji poinformował wczoraj na antenie radia RMF FM. Czy pójdą za nim kolejni? – Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało o przywróceniu w prawach członka partii 13 z 15 zawieszonych we wrześniu posłów. W tej grupie nie znaleźli się Jan Krzysztof Ardanowski oraz Lech Kołakowski – oświadczył wczoraj Krzysztof Sobolewski z PiS.

Jacek Liziniewicz

O tym, że szykuje się nowe koło poselskie, które miałyby wyewoluować z Prawa i Sprawiedliwości, pisaliśmy już w ubiegłym tygodniu. Wtedy padły cztery nazwiska: Jan Krzysztof Ardanowski, Katarzyna Czochara, Teresa Hałas i Lech Kołakowski. To właśnie ten ostatni dał wczoraj sygnał do stworzenia nowego koła. – Dziś odchodzę z Prawa i Sprawiedliwości. Jest grupa w tej chwili kilku osób. Rozmawiamy o nazwie koła. Decyzje są już podjęte – powiedział wczoraj Lech Kołakowski. Jak podkreślił, posłowie, którzy odchodzą z PiS, są bohaterami. Wczoraj nikt nie poparł Kołakowskiego.

Decyzji takiej nie wyklucza jednak Marek Wesoły, poseł ze Śląska. Przez ostatnie dwa tygodnie był on chory na COVID-19 i na razie nie brał udziału w pracy koła. – Na razie czekam na decyzję partii. Uparte trwanie w tym, że my mamy być zawieszeni, jest nieporozumieniem, w momencie gdy się z tej ustawy wycofano i uznano ją za błąd. Taka sytuacja jest demotująca dla posłów. Każdy z tych polityków może się spodziewać, że nie dostanie się na listy w przyszłych wyborach. Kilku posłów nie wytrzymało ciśnienia i postara się coś zrobić na własną rękę. Ja nie jestem w tej grupie, ale sposób myślenia o tej sytuacji jest u mnie podobny. Niczego nie jestem w stanie wykluczyć – mówi nam Marek Wesoły, który



Lech Kołakowski odszedł z PiS | fot. Grzegorz Krzyżewski/FotoNews/Forum

głosował przeciwko „piątce dla zwierząt”.

PiS odwiesiło swoich posłów. Politycy wzywają do zachowania jedności na prawicy. – Siłą Zjednoczonej Prawicy przez ostatnie pięć lat była jedność. My jesteśmy bardzo szerokim środowiskiem centroprawicowym, w którym są różne osoby. Różnimy się w pewnych kwestiach w naszych poglądach, natomiast naszą siłą było to, że potrafimy znaleźć porozumienie, a to porozumienie i solidarność dzisiaj, w dobie walki z COVID-19, w dobie mierzenia się z wyzwaniami gospodarczymi, jest szczególnie potrzebne. Mam więc nadzieję, że Zjednoczona Prawica będzie funkcjonować – mówił wczoraj Michał Dworczyk z KPRM.

Młodzi Polacy silni razem

WYDARZENIE \ Zaktywizowanie młodzieży, utworzenie przestrzeni do współpracy z Polakami spoza granic kraju, wykreowanie młodych liderów – to tylko niektóre z zadań trwającego Internetowego Forum Polonijnego. Projekt składa się z cyklicznych spotkań online, które łączą przedstawicieli Polonii z całego świata. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Dumni z Polski.

Do wzięcia udziału w forum zaproszeni zostali młodzi reprezentanci środowisk polonijnych z różnych zakątków globu. Uczestniczą w nim osoby m.in. z Kanady, USA, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Argentyny, Grecji, Austrii, Belgii, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Niemiec czy Danii. Młodzież spotyka się ze sobą za pośrednictwem internetowej platformy od początku października. Całość moderują członkowie Dumnych z Polski. Jak podają na swojej stronie internetowej, spotkania w ramach projektu w zakresie merytorycznym prowadzą profesorowie, ludzie nauki, a także przedstawiciele in-

stytucji rządowych. Dzięki temu wykłady i zajęcia dla uczestników z zakresu historii Polski, polityki zagranicznej czy gospodarki, ekonomii realizowane są na najwyższym poziomie. Forum gościło już m.in. pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za granicą Jana Dziedziczaka i dr. Jana Wiśniewskiego, kierownika Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Toruniu. Spotkania projektowe to również – co podkreślają organizatorzy – otwarte miejsce dialogu pomiędzy młodzieżą polonijną a rodakami żyjącymi na co dzień w Polsce. – Forum to platforma wy-

miany myśli i doświadczeń otwarta dla młodych ludzi ze środowisk polskich i polonijnych. Ma na celu zbudowanie wspólnoty aktywizującej polską młodzież w krajach ich zamieszkania – mówi nam koordynator projektu Monika Góralik.

– Jego zadaniem jest też ukształtowanie liderów młodzieżowych organizacji polonijnych. Chcemy, by środowiska polonijne współpracowały między sobą, ale też z nami, z polskimi organizacjami. Dzięki temu będziemy mogli wspólnie, ponad podziałami administracyjnymi realizować wiele projektów budujących dobre imię Polski za granicą – dodaje w rozmowie z „Codzienną” Dariusz Józwiak, prezes Dumnych z Polski.

Celem Internetowego Forum Polonijnego jest też wypracowanie działań będących odpowiedzią na potrzeby Polaków spoza granic kraju, wzmocnienie ich tożsamości narodowej, a także utworzenie przestrzeni dla osób chcących podjąć współpracę z Polonią. Wciąż można dołączyć do projektu. Wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie InternetoweForumPolonijne.pl.

Maria Kobylńska

Przetasowania w obozie opozycji

„GAZETA POLSKA” \ „Politycy Lewicy mają zakaz wspominania o przedterminowych wyborach, a KO liczy, że władza sama wpadnie w jej ręce” – pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” red. Jacek Liziniewicz.

„Ciekawym aspektem jest podejście opozycji do tematu przedterminowych wyborów. Lewica, KO i PSL wybierają czekanie. Panuje przeświadczenie, że czas będzie działał na niekorzyść – po pierwsze PiS, a po drugie Polski 2050. – Eksperci zapowiadali wypalenie się ruchu już kilka tygodni po wyborach prezydenckich, a my jednak nadal mamy kilkanaście procent w sondażach – mówi nam Hanna Gill-Piątek” – czytamy w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.

(pt)

KONDOLENCJE

Z powodu śmierci



DZIADKA

naszej Koleżance Marlenie
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Tomasz Sakiewicz wraz z całym zespołem
„Gazety Polskiej Codziennie”
i pozostałych mediów Strefy Wolnego Słowa



PIJANA ZA KÓŁKIEM

POLICJA \ Dwa razy w ciągu jednego dnia policja zatrzymała 35-latkę, która pijana, jadąc z dzieckiem, kierowała samochodem. Kobieta spowodowała stłuczkę parkingową. W organizmie miała 2 promile alkoholu.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ZASIŁEK ZA ZAMKNIĘTĄ SZKOŁĘ

WSPARCIE \ Wszyscy rodzice dzieci do 8. roku życia otrzymali uprawnienia do dodatkowego zasiłku w przypadku zamknięcia szkoły, do której uczęszcza dziecko – wyjaśnił resort edukacji.

ZDROWIE \ Mniej nowych zakażeń COVID-19, poniżej 20 tys.

Powinno być coraz lepiej

Sytuacja epidemiczna się stabilizuje. Jesteśmy w takiej fazie, że chyba powoli możemy mieć nadzieję, że to, co jest najgorsze, mamy za sobą – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Warto podkreślić, że od kilku dni spada dobowa liczba nowych przypadków koronawirusa w naszym kraju, jednak nadal utrzymuje się na poziomie ok. 20 tys.

Jan Przemyski

Polskie Ministerstwo Zdrowia informację o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 podało 4 marca. Wczorajsze dane mówiły natomiast o 752 940 osobach zakażonych. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 10 848, a ozdowieńców jest ok. 330 tys.

Minister zdrowia Adam Niedzielski, szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk oraz główny doradca premiera ds. COVID-19 prof. Andrzej Horban zorganizowali wczoraj konferencję, na której przekazali, że być może najgorsze mamy już za sobą. – Sytuacja epidemiczna w kraju co najmniej się stabilizuje. Ona się stabilizuje



Spadek liczby zachorowań to m.in. wynik wprowadzonych przez rząd obostrzeń | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

w bardzo różnych wymiarach, ale tym najważniejszym jest dzienna liczba zachorowań i też kwestia jakości infrastruktury szpital-

nej – powiedział wczoraj minister Adam Niedzielski.

Z kolei szef Kancelarii Premiera przekazał, że pewna stabilizacja dynamiki zacho-

rowań to m.in. wynik wprowadzonych przez rząd obostrzeń. – Te obostrzenia, te decyzje, które były trudne dla wielu osób czy może

Giertych nie chce mówić o nagraniach

SKANDAL \ Roman Giertych twierdzi, że przeszukanie jego mieszkania było związane z nagraniem rozmowy Leszka Czarneckiego i Adama Hofmana. Gdy jednak Monika Olejnik zapytała go o szczegóły sprawy, mecenas uciął rozmowę.

Roman Giertych zamieścił w mediach społecznościowych nagranie, z którego wynika, że były rzecznik PiS Adam Hofman, który od wielu lat nie jest aktywny politycznie, miał składać biznesmenowi Leszkowi Czarneckiemu korupcyjne propozycje. O nagrania adwokat był pytany przez Monikę Olejnik w TVN24.

– Dlaczego pana klient nagrywał Adama Hofmana? Czy on ma taki zwyczaj, że wszystkich nagrywa? – pytała Olejnik. – Ta rozmowa była po złożeniu tej propozycji odnośnie do TVN, która dla mojego klienta była bulwersująca. (...) Spodziewał się, że może dojść do kolejnej dziwnej propozycji. Miał rację – odparł Giertych. – Ma pan na to dowody, czy to jest tylko opowieść pana Leszka Czarneckie-

go? – dopytywała Olejnik. Giertych próbował jednak uciąć dyskusję. – Ile jest jeszcze nagrań między panem Hofmanem a Leszkiem Czarneckim? – dopytywała Olejnik. – Nagrania przedstawimy tylko komisji śledczej, a z tego, co wiem, pani redaktor nie jest członkiem takiej komisji – odparł zirytowany mecenas.

Z kolei portal wPolityce.pl poinformował, że dotarł do zeznań, z których wynika, iż Leszek Czarnecki miał pełną wiedzę na temat sprzedaży przez Idea Bank obligacji Getbacku. Wyjaśnienia miały być składane m.in. wiosną 2019 r. Mają one wskazywać, że to Czarnecki faktycznie podejmował najważniejsze decyzje związane z bankiem.

Hubert Kowalski

Zamknęli dziecko w pralce

WOKANDA \ Sąd Okręgowy w Radomiu, rozpatrując apelację prokuratora i obrońców, prawomocnym wyrokiem obniżył we wtorek kary dwóm mężczyznom, którzy dla żartu zamknęli 2-letnie dziecko w pralce. Jeden został skazany na rok więzienia (zamiast 1,5 roku), a drugi na 8 miesięcy (zamiast na roku).

W ocenie sądu nie doszło do znęcania się mężczyzn nad dzieckiem, co zarzucała prokuratura i za co zostali skazani przez sąd I instancji. Sąd uznał natomiast, że oskarżeni winni są tego, że „działając wspólnie i w porozumieniu, pozbawili 2-letniego Kacpra D. wolności, w ten sposób, że skrępowali jego ruchy i umieścili go w pralce automatycznej”. 24-letni Tomasz K. i 20-letni Adam B., przymykając drzwiczki pralki, przetrzymali dziecko w jej wnętrzu przez 9 sekund. Nagrali z tego zdarzenia film telefonem komórkowym i opublikowali go w internecie.

(masz, PAP)

Niskie notowania opozycji

SONDAŻ \ Kilka tygodni temu zanotowano poważne spadki poparcia dla PiS, później natomiast niewielkie wzrosty. Ostatni sondaż pokazał jednocześnie, że większość partii opozycyjnych nie skorzystała na marszach proaborcyjnych. – Strajki kobiet pokazały pewien chaos, brak pomysłu – mówi prof. Kazimierz Kik, politolog.

Spadek poparcia dla PiS zanotowano w wykonanym na początku listopada sondażu IBRiS dla Onetu. Na partię rządzącą chciało zagłosować tylko 28,7 proc. Natomiast chęć oddania głosu na Koalicję Obywatelską zadeklarowało 24,7 proc. wyborców. Z kolei aż 18 proc. stwierdziło, że nie wie, na kogo chciałoby oddać głos.

Jednak niedawny sondaż IBRiS dla Wirtualnej Polski wskazuje na wzrost poparcia PiS. Partia rządząca może liczyć bowiem na 33 proc. głosów, a Koalicja Obywatelska na 24,1 proc. Nieco spadł natomiast odsetek osób niezdecydowanych, który wynosi 14 proc.

Jak wynika natomiast z najnowszego sondażu CBOS, PiS może liczyć na 30 proc. poparcia. Chęć głosowania na Koalicję Obywatelską za-

niemal dla wszystkich Polaków uciążliwe – okazuje się, że one działają – powiedział Dworczyk.

Mimo medialnej lawiny informacji na temat epidemii koronawirusa, apeli rządzących i lekarzy w Polsce nadal jest spora grupa tzw. antycovidowców czy antimaseczkowców. Temu środowisku żywiołowo kibicowali politycy Konfederacji. Jednak jak się okazuje, COVID-19 nie oszczędza nikogo. Poseł Artur Dziambor kilka dni temu poinformował, że testy wykazały u niego obecność koronawirusa. Początkowo polityk pisał o lekkich objawach. Na początku tygodnia okazało się, że został on przyjęty do szpitala, bo ma – jak to sam określił w mediach społecznościowych – „płuca w rozsypce”. Warto też przypomnieć, że niedawno w niewybredny sposób poseł Konfederacji komentował obowiązek kwarantanny dla najbliższych. „Co za debil to wymyślił?” – pisał na Twitterze.

Tymczasem jego kolega z ugrupowania Grzegorz Braun promuje w mediach społecznościowych II tom książki „Fałszywa pandemia”, wydanej przez jego fundację.

deklarowało tylko 16 proc. badanych, co oznacza spadek o 2 proc. w stosunku do poprzedniego badania CBOS. Na 16 proc. może liczyć również Polska 2050 Szymona Hołowni. Do Sejmu weszłyby także Konfederacja oraz Lewica, z poparciem odpowiednio 7 proc. i 6 proc.

– Nie widać nic konstruktywnego po stronie opozycyjnej, widać bezradność. Strajki kobiet pokazały pewien chaos, brak pomysłu. Sam fakt, że opozycja jest bezradna, nawet biorąc pod uwagę pewne problemy rządu, powoduje, iż partia rządząca może zyskać – mówi w rozmowie z „Codzienną” prof. Kazimierz Kik, politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Hubert Kowalski



fot. Pixabay/d

NA SYBERII WYKRYTO ZMUTOWANEGO KORONAWIRUSA

ROSJA \ Na Syberii wykryto zmiany w strukturze koronawirusa, które pozwalają sądzić, że formuje się tam jego zmutowany wariant – powiedziała wczoraj naczelna lekarz sanitarna Rosji Anna Popowa. Zaznaczyła, że wirus nie staje się przez to groźniejszy.

DYPLOMACJA \ Wizyta pary prezydenckiej na Litwie

Podkreślenie przyjacielskich stosunków

Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą odbywają dwudniową wizytę w Republice Litewskiej. Wczoraj prezydent spotkał się ze swoim litewskim odpowiednikiem Gitanasem Nausėdą oraz z premierem Sauliusem Skvernelisem, a także przemawiał w tamtejszym parlamencie.

Beata Mańkowska

Szef gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztof Szczerski zaznaczył, że wizyta odbywa się świeżo po niedawnych wyborach parlamentarnych oraz utworzeniu nowej koalicji rządzącej na Litwie. Dlatego prezydent spotkał się wczoraj z kończącym kadencję premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem, a dziś zaplanowane jest spotkanie z mającą wkrótce objąć to stanowisko Ingridą Šimonytę. Podczas wczorajszych rozmów omawiane były wyzwania związane z przewyciężaniem społeczno-ekonomicznych skutków pandemii koronawirusa oraz kwestie z zakresu dwustronnej współpracy politycznej, ekonomicznej i bezpie-

czeństwa. Jak podkreślił prof. Szczerski, szczególny nacisk w rozmowach położono na tematy dotyczące współpracy regionalnej, głównie w ramach Inicjatywy Trójmorza i Trójkąta Lubelskiego.

Prezydenci Polski i Litwy podczas spotkania podpisali również dokument reaktywujący działalność Rady Prezydenckiej Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej. Będzie to polityczne forum dyskusji o najważniejszych elementach współpracy obu państw. W komunikacie urzędu prezydenta Gitanasa Nausėdy wskazano, że powołanie rady oznacza „jakościowo nowy etap wzmocnionej współpracy między krajami w sferze stosunków dwustronnych oraz na szczeblu UE i NATO”.



Prezydenci Polski i Litwy podczas spotkania podpisali dokument reaktywujący działalność Rady Prezydenckiej Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Pierwszego dnia wizyty, po spotkaniu z prezydentem Litwy, Andrzej Duda wziął też udział w sesji plenarnej Sejmu Republiki Litewskiej, gdzie wygłosił przemówienie, w którym przypomniał o wspólnym dziedzictwie historyczno-kulturowym i ważnych dla obu krajów rocznicach, w tym przypadającej w tym roku 500. rocznicy uro-

dzin króla Polski i wielkiego księcia Litwy Zygmunta Augusta. Nieco wcześniej Andrzej Duda spotkał się z marszałek sejmu Republiki Litewskiej Viktoriją Čmilytė-Nielsen.

Dziś, drugiego dnia wizyty, prezydent RP odwiedzi cmentarz Na Rossie, gdzie niemal dokładnie rok od uroczystego ponownego pochówku odda hołd przed

grobami powstańców styczniowych oraz złoży kwiaty przed mauzoleum Matki i Serca Syna. Następnie prezydenci Duda i Nausėda zainaugurują obrady polsko-litewskiego forum gospodarczego. Ostatnim akcentem wizyty będzie spotkanie z przedstawicielami deputowanych, reprezentujących polską społeczność na Litwie.

Włosi protestują, czytając Brechta

PANDEMIA KORONAWIRUSA \ W Czechach i Francji wciąż spada liczba zakażeń, ale oba kraje jeszcze nie są zdecydowane na poluzowanie restrykcji. Z kolei we Włoszech w nietypowy sposób przeciwko obostrzeniom protestują aktorzy, krawcy i pracownicy teatrów.

W Czechach potwierdzono wczoraj 5406 nowych przypadków koronawirusa. Jest to najniższy od miesiąca dobowy przyrost w dzień powszedni. Utrzymuje się jednak wysoka liczba zgonów.

Nie poprawia się sytuacja epidemiczna w Niemczech. Mimo wprowadzenia tam na początku listopada częściowego lockdownu rząd chce dalszych ograniczeń. W ciągu ostatniej doby w Niemczech zarejestrowano 14 419 nowych przypadków zakażenia i 267 kolejnych zgonów.

Lepsze informacje podają zaś francuskie władze. Tamtejszy minister zdrowia Olivier Véran ocenił, że rząd odzyskuje kontrolę nad epidemią, jednak jest jesz-

cze za wcześnie na ogłoszenie zwycięstwa. Tłumaczył, że wirus rozprzestrzenia się obecnie wolniej niż w momencie wprowadzenia ogólnokrajowej kwarantanny, czyli 30 października. Polityk nie potrafi jednak określić, kiedy restrykcje zostaną zniesione. Na razie sytuacja nie jest na tyle dobra, by mówić o ponownym otwarciu np. części sklepów. Wcześniej zapowiadano, że obostrzenia potrwają do grudnia lub do momentu, gdy liczba wykrywanych infekcji spadnie we Francji poniżej poziomu 5 tys. dziennie.

Z kolei we Włoszech w nietypowy sposób protestują aktorzy, krawcy i pracownicy pionu technicznego teatrów. Swoje obu-

żenie sytuacją, w której znaleźli się po zamknięciu wszystkich placówek kultury, okazują codziennie, czytając utwory Bertolta Brechta przed Piccolo Teatro w Mediolanie. Po tym, jak zamknięto we Włoszech wszystkie ośrodki kultury, protestujący zostali wykluczeni z kategorii zawodów, które otrzymały wsparcie kryzysowe dla pracowników scen w wysokości 20 mln euro, wyasygnowane przez ministerstwo kultury.

Tymczasem jednym z krajów Azji, w którym może dojść do drugiej fali koronawirusa, jest Korea Południowa. Aby przeciwdziałać nawrotowi pandemii, tamtejsze władze zdecydowały się na zaostrzenie zasad dystansu społecznego. Po raz pierwszy od ponad dwóch miesięcy liczba nowych zakażeń przekracza 200. Prawie 70 proc. z nich wykryto w Seulu lub przylegających do niego regionach. We wszelkich imprezach będzie mogło brać udział nie więcej niż 100 osób. Ograniczenia mają też dotyczyć restauracji i barów.

Petar Petrović. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Kościoły zamknięte do połowy grudnia

FRANCJA \ Rząd w Paryżu poinformował, że miejsca kultu religijnego w kraju pozostaną zamknięte przynajmniej do połowy grudnia. Setki francuskich katolików modliły się w ostatnich dniach przed zamkniętymi świątyniami, domagając się ich ponownego otwarcia.

W Strasburgu, Bordeaux, Nantes, Hauts-de-Seine, Wersalu, Rouen, Poitiers i wielu innych francuskich miastach katolicy zebraли się w niedzielę przed zamkniętymi z powodu lockdownu kościołami. Domagali się otwarcia świątyni i celebracji niedzielnych mszy św. W pobliżu świątyni rozmieszczone zostały patrole policji, które miały interweniować w przypadku łamania zasad lockdownu. Akcję kontynuowano w poniedziałek.

Tymczasem z najnowszego komunikatu francuskiego rządu wynika, że kościoły będą zamknięte co najmniej do połowy grudnia. Mimo że francuscy biskupi sprzeciwili się administracyjnemu zakazowi odprawiania nabożeństw z udziałem wiernych, zarówno premier, jak

i szef MSW zdecydowali, że na razie uczestnictwo wiernych w mszach jest niemożliwe. Tak zdecydowano na wideokonferencji, którą w poniedziałkowy wieczór przeprowadzili premier Jean Castex i szef MSW Gerald Darmanin z przedstawicielami episkopatu. Władze zapewniły, że jeśli sytuacja epidemiczna się poprawi, rząd przedstawi wówczas protokół sanitarny dla miejsc kultu. Wskazano jednocześnie, że w przypadku, gdy liczba zakażeń nie spadnie lub będzie wzrastać, restrykcje mogą zostać przedłużone do końca grudnia. Warto przypomnieć, że zakaz odprawiania nabożeństw z udziałem wiernych obowiązuje we Francji od 3 listopada.

(kw)



UZGODNIONO PAKT WOJSKOWY

TOKIO \ Japonia i Australia osiągnęły porozumienie ws. paktu wojskowego. Porozumienie o wzajemnym dostępie umożliwi żołnierzom obu krajów dwustronne wizyty, wspólne ćwiczenia i operacje wojskowe.



RABUSIE SCHWYTANI

NIEMCY \ Policja w Berlinie zatrzymała wczoraj trzech podejrzanых o kradzież ze skarbca, znanego jako Zielone Sklepienie w Dreźnie, historycznej biżuterii z czasów Augusta Mocnego.

USA \ Lewica chce złamać prawo, by pomóc swoim senatorom

Przygotowania do oszustwa wyborczego w Georgii

Coraz więcej wskazuje na to, że lewica chce dokonać oszustwa wyborczego w wyborach senackich w Georgii, kluczowych dla przyszłości Stanów Zjednoczonych. Ma ono polegać na fikcyjnych przeprowadzkach do tego stanu, aby zagłosować na kandydatów lewicy.

Wiktor Młynarz

W tym roku w Georgii wybierano obu senatorów – jednego z tzw. rozdzielnika i jednego w wyborach specjalnych. Obydwa miejsca są obecnie zajmowane przez republikanów. Stanowe przepisy mówią jednak, że zwycięzca wyborów musi uzyskać 50 proc. plus jeden głos. Nie udało się to żadnemu z kandydatów, więc wybory rozstrzygną się tam w drugiej turze, zaplanowanej na 5 stycznia 2021 r.

Stawka tych wyborów jest bardzo wysoka. Jeżeli demokratom uda się zdobyć oba miejsca, to będą mieli w Senacie dokładnie połowę gło-

sów. W razie zwycięstwa Joe Biden pozwoli im to de facto rządzić, gdyż w przypadku remisu decyduje wiceprezydent USA. Dlatego wiele lewicowych organizacji już teraz zapowiada, że zrobi co w ich mocy, aby pomóc lewicy. Sam Biden również ma pomóc w kampanii kandydatów demokratów.

Pojawiły się doniesienia, że wielu lewicowców ma zamiar dokonać fikcyjnych przeprowadzek do tego stanu tylko po to, aby zagłosować. Zasugerował to m.in. były kandydat w prawyborach Andrew Yang. „Wspaniałe wiadomości – Evelyn [jego żona] i ja przeprowadzimy się do Georgii, aby pomóc wygrać Ossofowi i Warnockowi [kandydaci



Wielu lewicowców ma zamiar dokonać fikcyjnych przeprowadzek do stanu Georgia tylko po to, aby zagłosować w drugiej turze wyborów do Senatu. Fikcyjna przeprowadzka może się wiązać z karą do 10 lat więzienia i do 100 tys. dol. grzywny
| fot. Yegor Alejev/TASS/Forum

demokratów]” – napisał polityk na Twitterze. Dziennikarz „New York Timesa” Tom Friedman wyraził z kolei nadzieję, że „wszyscy przeprowadzą się do Georgii w następnym miesiącu, zarejestrują i zagłosują na tych dwóch demokratycznych senatorów”. Media, zwłaszcza te w Kalifornii, donoszą, że bardzo dużo osób pyta lewicowe organizacje o to, jak to zrobić.

Władze Georgii w odpowiedzi na doniesienia przypomniały, że takie postępowanie jest nielegalne. Menedżer systemów głosowania Gabriel Sterling powiedział, że aby zagłosować w Georgii, trzeba być jej mieszkańcem. – Oznacza to, że trzeba chcieć w niej zostać – podkreślił i dodał, że taka fikcyjna przeprowadzka może się wiązać z karą do 10 lat więzienia i do 100 tys. dol. grzywny.

Wielu republikanów martwi się o to, czy władze Georgii, krytykowane przez nich za sposób organizacji wyborów prezydenckich, dadzą radę powstrzymać lewicowców. Zwracają uwagę, że nawet przy organizacji ponownego liczenia głosów władze stanowe poszły od razu na kompromis z lewicą i znacznie osłabiły sposoby weryfikacji autentyczności kart.

Redukcja wojsk USA na Bliskim Wschodzie przyspiesza

OBRONNOŚĆ \ Do połowy stycznia kontyngent żołnierzy US Army w Afganistanie ma zostać zmniejszony z obecnych 5 tys. do 2,5 tys. wojskowych. Mniej żołnierzy armii amerykańskiej będzie również w Iraku. Tam z kolei redukcja obejmie 500 wojskowych z obecnych 3 tys. Proces ma zostać zakończony do 16 stycznia. Kilka dni później odbędzie się zaprzysiężenie prezydenta USA.

Krytycznie do szybkiego zmniejszania obecności wojskowej w tych dwóch państwach odnoszą się niektórzy politycy Partii Republikańskiej. Senator Mitch McConnell ostrzegł, że pospieszne wycofanie zaszkodzi sojusznikom USA oraz ucieszy tych, którzy chcieliby ich skrzywdzić. – Konsekwencje przedwczesnego wyjścia Amerykanów będą jeszcze gorsze niż decyzja poprzedniego prezydenta Baracka Obamy o wycofaniu żołnierzy USA z Iraku w 2011 r. – stwierdził McConnell. Warto przypomnieć, że działanie związane z wyjściem wojsk amerykańskich z Iraku doprowadziło do wzmocnienia tzw. Państwa Islamskiego (IS), któremu udało się na pewien czas opanować duże obszary nie tylko w tym kraju, lecz także w sąsiedniej Syrii.

Według doniesień amerykańskich mediów zdymisjonowanie w tym miesiącu Marka Espera ze stanowiska szefa Pentagonu było spowodowane jego oporem przed przyspieszeniem wycofywania wojsk amerykańskich z Afganistanu. Niechęć Espera do redukcji kontyngentu żołnierzy USA wynikała z faktu, że talibowie nie realizowali postanowień dotyczących ostatniego porozumienia.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, decyzja dotycząca wycofywania wojsk amerykańskich z Afganistanu stanowi jeden z głównych elementów porozumienia z Ad-Dauhą pomiędzy Waszyngtonem a talibami z lutego br., które ma zakończyć trwający od 19 lat konflikt, w którym zginęło ponad 100 tys. osób.

Na pierwszym etapie od podpisania dokumentu zredukowano kontyngent US Army z 12 do ok. 8,6 tys. żołnierzy. W następnym kroku, który został zrealizowany przed wyborami prezydenckimi w USA, liczba wojsk amerykańskich w Afganistanie zmniejszyła się do ok. 5 tys. wojskowych. Ogółem oddziały USA i NATO mają opuścić Afganistan w ciągu 14 miesięcy. W zamian za wycofanie wojsk talibowie mieli rozpocząć rozmowy pokojowe z rządem afgańskim oraz zerwać wszelkie relacje z grupami terrorystycznymi, takimi jak Al-Kaida. Warto jednak zauważyć, że więzy pomiędzy talibami a ekstremistami nadal pozostają silne.

Paweł Kryszczak

Białoruś żąda od Polski wydania blogerów

MIŃSK \ Białoruska prokuratura generalna zwróciła się do Polski o ekstradycję Sciapana Puciły i Ramana Pratasiewicza, założycieli kanałów NEXTA i NEXTA Live w serwisie Telegram.

W komunikacie na stronie białoruskiego resortu spraw zagranicznych podano, że notę w tej sprawie przekazał przedstawicielowi Ambasady RP w Mińsku Marcino Wiwojciechowskiemu. Załączono do niej kopię wniosków prokuratury generalnej Białorusi o wydanie Puciły i Pratasiewicza „w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej”.

Białoruska strona wyraziła zaniepokojenie, jak czytamy w komunikacie: „z powodu kontynuowanej działalności przestępczej S. Puciły i R. Pratasiewicza poprzez utworzone przez nich ekstremistyczne kanały w Telegramie NEXTA i NEXTA Live”. Jednocześnie polską stronę wezwano do pilnego wydania mężczyzn „z uwzględnieniem szczególnego społecznego niebezpieczeństwa [wynikającego z] ich działalności przestępczej”.

Kanał NEXTA Live relacjonuje trwające od 9 sierpnia protesty, których uczestnicy domagają się rezygnacji dyktatora Alaksandra Łukaszenki. Kanał w serwisie Telegram i jego logotyp zostały uznane w październiku przez sąd w Mińsku za materiały ekstremistyczne, zawierające informacje z oznakami działalności terrorystycznej. Według sądu na kanale nawoływano do protestów i publicznych zamieszek.

Tymczasem Łukaszenka oświadczył wczoraj, że jest gotowy podjąć współpracę z Polską i Litwą, ale stanowisko tych państw „może przekreślić wiele osiągnięć w stosunkach dwustronnych”. Podkreślił jednocześnie, że szerokiej pomocy udzielili Białorusi jej tradycyjni sojusznicy, przede wszystkim Rosja i Chiny.

(bm)



fot. Wikipedia/d

DECYZJA O ODMRAŻANIU HANDLU MOŻLIWA JUŻ W ŚRODĘ

PANDEMIA \ Decyzja o powolnym odmrażaniu branży handlowej może zapaść w środę na posiedzeniu sztabu kryzysowego – powiedziała wiceminister rozwoju, pracy i technologii Olga Semeniuk. Jeśli taka decyzja zostanie podjęta, handel możliwy będzie najwcześniej od soboty.**BUDŻET UE** \ Szantaż ze strony Berlina skończy się jego polityczną porażką

Ostra gra Niemiec przeciwko Polsce

Jeśli do końca roku nie dojdzie do porozumienia w sprawie nowego, wieloletniego budżetu Unii Europejskiej, będzie to oznaczało polityczną porażkę niemieckiej prezydencji w UE – uważa europoseł Ryszard Czarnecki. – Jeśli Niemcy będą dalej tak ostro licytowały, to na pewno ten budżet nie powstanie – dodał.

Jan Kamieniecki

O tym, że Berlin ostro gra w sprawie projektu połączenia dostępu do unijnych funduszy z tzw. mechanizmem warunkowości, świadczy wypowiedź Manfreda Webera, szefa Europejskiej Partii Ludowej, największej frakcji w Parlamencie Europejskim. Niemiecki polityk ostro skrytykował zapowiedź rządów Polski i Węgier, że zawetują budżet UE, jeśli zostanie powiązany z praworządnością.

W stanowisku przekazanym brukselskim korespondentom przypomnieli, że chodzi o środki w wysokości 1,8 bln euro. – Jeśli Viktor Orbán i Jarosław Kaczyński chcą zatrzymać wykorzystanie tych środków, to będą musieli to tłumaczyć milionom pracowników i przedsiębiorców, burmistrzom i studentom, naukowcom i rolnikom, którzy liczą na wsparcie z tych funduszy – stwierdził Weber.

W podobnym tonie wypowiedział się niemiecki minister ds. europejskich Michael Roth. – To nie jest czas na weto, bo ludzie zapłacą bardzo wysoką cenę za tę blokadę – powiedział przed wczorajszą wideokonferencją, na której jego odpowiednicy z pozostałych państw UE

omawiali sytuację dotyczącą unijnego budżetu.

Berlin próbuje szantażować Polskę i Węgry, obarczając oba kraje odpowiedzialnością za ewentualną blokadę prac nad unijnym budżetem i Funduszem Odbudowy. – Jeśli Niemcy będą dalej tak ostro licytowały, to na pewno ten budżet nie powstanie, a to oznaczałoby polityczną porażkę niemieckiej prezydencji w UE – powiedział europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Przypomniał, że nawet unijne instytucje, jak Europejski Trybunał Obrachunkowy czy służby prawne Rady Europejskiej, ostro skrytykowały propozycję mechanizmu praworządności. – Jeżeli niektóre kraje wyobrażają sobie UE jako organizację, gdzie chwilowa większość przegłosowuje chwilową mniejszość, to zgody Polski na to być nie może – podkreślił Czarnecki. – Choćby z powodu obaw, że proponowane regulacje będą służyły jako kij bejsbolowy wobec państw, które prowadzą niezależną politykę, np. w sprawie migracji – wyjaśnił.

Stanowisko polskiego rządu krytykuje opozycja. – Mechanizm łączący dostęp do unijnych środków z praworządnością wejdzie w życie niezależnie od tego, czy Polska i Węgry zdecydują się na zablokowanie wieloletniego budżetu i Fundu-



Jeśli Niemcy będą nadal tak ostro licytować, to budżet UE nie powstanie – twierdzi europoseł PiS Ryszard Czarnecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

szu Odbudowy – oświadczył europoseł PO Jan Olbrycht. Przestrzegł, by nie robić sobie nadziei na prowizorium budżetowe, bo będzie ono zdecydowanie niekorzystne dla państw członkowskich, w tym dla Polski.

Przeciwnego zdania jest europoseł PiS Jacek Saryusz-

-Wolski. – Jeśli kraje UE nie porozumieją się w sprawie budżetu na lata 2021–2027, to w ramach przewidzianego w traktacie UE prowizorium budżetowego środka dla Polski mogą być w przyszłym roku nawet większe, niż byłyby w ramach nowego budżetu. Są to szacunki oparte

na danych Komisji Europejskiej – stwierdził.

Przypomniał, że w nowym budżecie Komisja Europejska zaproponowała cięcia na politykę spójności i politykę rolną oraz przesunięcia na korzyść unijnego Południa. W efekcie Polsce przypadłoby mniej środków niż w budżecie na lata 2014–2020. – Jeśli jednak do końca roku nie będzie porozumienia w sprawie nowego budżetu, wejdzie w życie prowizorium, na którym możemy skorzystać – powiedział Saryusz-Wolski.

– Prowizorium zakłada, że wielkości środków z 2020 r., wraz z towarzyszącymi im przepisami, zostaną przedłużone i przeniesione na 2021 r. Taka sytuacja oznaczałaby, że Polsce przypaśćby mogło wtedy o 23,3 proc. więcej środków niż w nowym budżecie – podkreślił europoseł PiS.

We wtorek rzecznik rządu Piotr Müller powiedział, że Polska nie zmienia swojego stanowiska w sprawie wieloletniego budżetu UE i Funduszu Odbudowy. – Oczekujemy na nowe propozycje, które będą zgodne z unijnymi traktatami i z konkluzjami lipcowego posiedzenia Rady Europejskiej – oświadczył.

(PAP)

Transformacja zapobiegnie importowi energii

DEBATA \ Zamiana węgla na atom i OZE w polskim miksie energetycznym to ogromne wyzwanie – mówili uczestnicy debaty „Bezpieczeństwo energetyczne” podczas VI Nadzwyczajnego Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”. Ich zdaniem takiej transformacji nie można dokonać z dnia na dzień, ale perspektywa trzech dekad jest jak najbardziej realna.

W ocenie Artura Sobonia, pełnomocnika rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego oraz wiceministra aktywów państwowych, skuteczna transformacja polskiej energetyki jest jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Polski. – Przed nami w perspektywie kilku dekad jest zapewnienie stabilnego źródła zasilania, które w ramach miksu energetycznego zastąpiłoby

węglową energetykę konwencjonalną. Takim projektem jest budowa polskich bloków jądrowych – powiedział Sobon.

Według wiceszefa MAP podstawowym zadaniem transformacji, obok oczywistych korzyści klimatycznych, jest zahamowanie wzrostu cen energii. – Trzeba sprawić, aby polska energia nie była nadmiernie droga, aby stała się konkurencyjna na poziomie europej-

skim – mówił Sobon. Dodał, że trzeba będzie zapewnić też odpowiednio duże moce wytwórcze.

– Nie może dochodzić w polskim systemie energetycznym do niedoborów mocy, które pociągają za sobą niekorzystne zjawiska z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego. Import energii powinien być zjawiskiem marginalnym – podkreślił, przypominając, że niedobór energii jest dziś

kompensowany importem. – W ubiegłym roku sięgnął on 9 proc. naszego systemu energetycznego, co z punktu widzenia bezpieczeństwa jest zjawiskiem niekomfortowym – wskazał wiceminister.

Drugim rozwijanym filarem polskiego koszyka energetycznego mają być odnawialne źródła energii. Ogromne inwestycje w zakresie OZE zapowiedziała w swojej nowej strategii Polska Grupa Energetyczna. – Nowa strategia PGE przyspieszy polskie inwestycje w odnawialne źródła energii, a jednocześnie w okresie przejściowym zapewni bezpieczeń-

stwo energetyczne Polski – wskazała prezes PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Wioletta Czemieli-Grzybowska.

– Strategia stawia przed naszą spółką bardzo dużo wyzwań, przede wszystkim podział na część węglową oraz pozawęglową. PGE będzie dalej rozwijać energetykę zieloną, która odseparowana od aktywów węglowych będzie miała możliwość łatwiejszego pozyskiwania źródeł finansowania przede wszystkim na instalacje wiatrowe i fotowoltaiczne – wyjaśniła prezes PGE GiEK.

Paweł Woźniak

ROZWÓJ \ Rząd ułatwi pozyskiwanie środków UE i zakładanie rolniczych spółdzielni

Priorytetem rodzinne gospodarstwa

Nie gospodarz, lecz rodzinne gospodarstwo rolne ma otrzymywać unijne środki – takie rozwiązanie przewiduje projekt ustawy przygotowywany przez Ministerstwo Rolnictwa. W ustawie o gospodarstwach rodzinnych znajdują się też rozwiązania o tworzeniu spółdzielni rolników.

Lucyna Piwowska

Jako priorytet mojej służby na stanowisku ministra rolnictwa i rozwoju wsi przyjąłem wzmocnienie rodzinnych gospodarstw rolnych – powiedział Grzegorz Puda. – Aby to realizować, zamierzam na ten cel pozyskać środki unijne – dodał. W związku z tym resort rolnictwa przygotowuje ustawę o gospodarstwach rodzinnych.

Unijne pieniądze mają trafić do gospodarstwa, a nie do gospodarza. To oznacza, że przy pozyskiwaniu dotacji będzie liczył się podmiot, a nie indywidualny rolnik. Jednocześnie ustawa umożliwi rolnikom powoływanie spółdzielni. – Nowe przepisy spowodują, że kilka jednostek będzie mogło stać się jednym, silnym podmiotem i będzie mogło skuteczniej konkurować na rynku – stwierdził Puda. Dodał, że



Polska wieś, zwłaszcza rodzinne gospodarstwa rolne, potrzebują unijnego wsparcia | fot. Pixabay/d

w swoich rekomendacjach Komisja Europejska oczekuje wzmocnienia małych i średnich gospodarstw rolnych.

Także Janusz Wojciechowski, unijny komisarz ds. rolnych, przekazał, że w UE panuje zrozumienie, iż należy więcej uwagi poświęcać ma-

łym gospodarstwom rodzinnym. – Mniejsze gospodarstwa rodzinne mogą być bardziej elastyczne, łatwiej im się przestawiać, łatwiej reagować na sygnały z rynku. Stąd zrozumienie w UE, że musimy tym gospodarstwom poświęcić więcej uwagi, za-

miast proponować programy dostępne niewielkiemu kręgowi beneficjentów – powiedział Wojciechowski.

Jednocześnie polityka w UE nakierowana jest na rozwój rolnictwa ekologicznego. – Bardzo nam zależy, aby polscy rolnicy mo-

gli uprawiać i produkować w zgodzie z przyrodą, ale przede wszystkim w taki sposób, aby to było dla nich opłacalne – stwierdził minister Puda.

Obecne kierunki unijnej wspólnej polityki rolnej wynikają m.in. z Zielonego Ładu. – Polscy rolnicy nie powinni się obawiać Zielonego Ładu w rolnictwie – stwierdził komisarz Wojciechowski. – Wymagania ekologiczne są dobrowolne, nikt nie będzie zmuszany do tego, żeby uczestniczyć w praktykach agrotechnicznych sprzyjających ochronie środowiska i klimatu. Rolnicy mogą w tych programach uczestniczyć, jeśli będą widzieli sens – podkreślił.

Według Wojciechowskiego Polska jest w takiej sytuacji, że wysokie wymagania ekologiczne będą stosunkowo łatwe do osiągnięcia.

(PAP)

ZUS online na czas pandemii

INNOWACJE \ 6 tys. klientów w cztery tygodnie – to bilans funkcjonowania e-wizyty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dzięki zdalnemu kontaktowi swoje sprawy można załatwić bez wychodzenia z domu. – To ważne udogodnienie w trudnym czasie pandemii koronawirusa – powiedziała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

E-wizyty, dzięki którym klienci mogą umówić się z ekspertem ZUS na zdalną konsultację, cieszą się coraz większą popularnością. Z tej szybkiej i bezpiecznej formy kontaktu skorzystało już 6 tys. osób, najwięcej w dużych miastach. Dzięki temu można załatwić swoje sprawy bez konieczności wychodzenia z domu. Wystarczy komputer lub inne urządzenie z dostępem do internetu, kamerą i mikrofonem.

– Dzięki e-wizytom w bardzo prosty sposób każdy może porozmawiać z naszymi pracownikami i załatwić szereg spraw. To bezpieczna i wygodna forma komunikacji, bez konieczności osobistej obecności w placówce. To ważne udogodnienie, szczególnie w trudnym cza-

sie pandemii koronawirusa – powiedziała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Aby zarezerwować e-wizytę, należy na stronie www.zus.pl kliknąć w link do umawiania zdalnych konsultacji. E-wizytę trzeba umawiać w placówce ZUS, która jest właściwa ze względu na miejsce zamieszkania. W przypadku płatników składek powinien to być oddział ZUS właściwy ze względu na adres firmy. W trakcie rezerwacji podaje się kod pocztowy, więc system podpowiada, w którym oddziale taką wizytę można umówić. E-wizyty odbywają się w dni robocze w godz. 9–14.30.

Dzień przed spotkaniem osoba, która umówiła się na e-wizytę, na wskazany pod-

czas rejestracji numer telefonu otrzyma SMS z przypomnieniem o konsultacji. W dniu e-wizyty godzinę przed spotkaniem otrzyma też mejla z linkiem. Po kliknięciu w link nastąpi połączenie z pracownikiem ZUS.

Jeśli ktoś nie może skorzystać z umówionej e-wizyty, w każdym momencie może z niej zrezygnować. Link do odwołania e-wizyty znajduje się w mejlu potwierdzającym umówienie konsultacji. – To bardzo ważne. Jeśli ktoś wie, że nie weźmie udziału w e-wizycie, powinien ją odwołać. Dzięki temu swoją sprawę w ZUS będzie mogła załatwić inna osoba – zaznacza prezes ZUS.

Jeśli klient będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument tożsamości. Należy go pokazać do kamery podczas e-wizyty. W e-wizycie może też wziąć udział opiekun faktyczny lub prawny. Wtedy klient powinien zaznaczyć odpowiednią opcję na etapie rezerwacji. Jeżeli klient ma zarejestrowane w ZUS pełnomocnictwo, może także odbyć e-wizytę w imieniu innej osoby.

(Paweł Woźniak)

Orlen nie zwalnia tempa

OZE \ PKN Orlen rozpoczął lądowe badania geologiczne na trasie przyłącza farmy wiatrowej, która ma powstać na Morzu Bałtyckim. Dzięki temu będzie można wytyczyć podziemną trasę kablową z morza do stacji elektroenergetycznej położonej na lądzie.

Moc z farmy wiatrowej na Bałtyku będzie wyprowadzana całkowicie pod ziemią. Prowadzone obecnie na lądzie badania geologiczne pozwolą na określenie optymalnej trasy kablowej przyłącza.

Prace związane z przygotowaniem trasy prowadzi na zlecenie PKN Orlen firma ENPROM, która odpowiada za część projektową i uzyskanie pozwolenia na budowę dla niezbędnej infrastruktury. Kontrakt obejmuje przygotowanie przyłącza zarówno na odcinku morskim – od farmy do brzegu, jak i na lądowym – od brzegu do stacji elektroenergetycznej, skąd dalej zielona energia trafi do krajowego systemu elektroenergetycznego.

W ramach prac przygotowawczych do budowy farmy wiatrowej na Morzu Bałtyc-

kim zrealizowano już m.in. wstępne pomiary dna morskiego i badania środowiskowe dla obszaru farmy. Na ich podstawie koncern złożył już raport środowiskowy i obecnie czeka na decyzję środowiskową dla morskiego obszaru inwestycji. – To dokument, który stanowi podstawę do rozpoczęcia procedury ubiegania się o pozwolenie na budowę – powiedział koncern.

Budowa farmy wiatrowej na Bałtyku jest jedną z kluczowych inwestycji przybliżających koncern do strategicznego celu osiągnięcia neutralności klimatycznej. – Mimo trudnych warunków epidemicznych nie zwalniamy tempa i trzymamy się założonego harmonogramu – poinformował prezes spółki Daniel Obajtek.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

SZARA STREFA \ Przemysł ponad 133 tys. paczek papierosów o wartości ok. 2 mln zł udaremniono na przejściu granicznym z Białorusią w Koroszczynie (Lubelskie). To jedna z większych prób przemytu papierosów w br. na wschodniej granicy.

KRYZYS \ Tarcza prawna będzie chronić gospodarkę przed nadmiernymi regulacjami

Gowin stawia na lokomotywy rozwoju

Plan odbudowy i rozwoju gospodarki oraz tarcza prawna to inicjatywy Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, które pomogą Polsce rozwijać się po kryzysie wywołanym przez pandemię – stwierdził szef resortu i wicepremier Jarosław Gowin. – Postawimy na branże, które są lokomotywami rozwoju – dodał.

Jan Kamieniecki

Premier podczas XIV Forum Przedsiębiorców Małopolski przedstawił inicjatywę kierowanego przez niego resortu rozwoju, pracy i technologii, która ma przyczynić się do przyszłego rozwoju naszej gospodarki. – Potrzebujemy planu na przyszłość, precyzyjnego planu restartu gospodarki. Będzie to przemysłowa sekwencja działań na okres po pandemii. Liczymy, że plan ten będzie można wdrażać od trzeciego kwartału przyszłego roku – powiedział.

Wicepremier zaznaczył, że obowiązkiem państwa jest ratowanie tych, w których uderzyła pandemia. – Jednak dynamiczny rozwój

osiągniemy wtedy, gdy postawimy na branże, które są lokomotywami rozwojowymi. Dlatego musimy wprowadzić plan systemowego wspierania takich branż – podkreślił. Jak wyjaśnił, w tym celu resort przeanalizuje m.in. to, które sektory polskiej gospodarki mają największy potencjał konkurencyjności na arenie międzynarodowej.

– Będziemy analizowali wpływ sektorów m.in. na rynek pracy, PKB, wartość ich udziału w eksporcie czy strukturę własnościową danego sektora, a także to, gdzie jest największy udział polskiego kapitału – tłumaczył Gowin. Dodał, że plan odbudowy i rozwoju musi być efektem wspólnych działań administracji państwo-



Wicepremier Jarosław Gowin przedstawił plan odbudowy i rozwoju polskiej gospodarki
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wej, przedsiębiorców i środowiska akademickiego.

Wicepremier podkreślił również wagę technologii

w rozwoju naszej gospodarki po koronakryzysie. – Jeżeli chcemy zwiększać przewagi konkurencyjne

polskich firm, to musimy w większym stopniu stawiać na nowoczesne technologie. Za plan odbudowy i rozwoju gospodarki będzie odpowiadał wiceminister Robert Tomanek – podkreślił Gowin.

Jednym z kluczowych elementów planu jest tarcza prawna. – Polska gospodarka potrzebuje takiej tarczy, ochrony przed nadmiernymi regulacjami. Postanowiliśmy powołać w rządzie międzyresortowy zespół, który zajmie się analizą wszystkich barier utrudniających prowadzenie działalności gospodarczej – poinformował. Dodał, że na czele tego zespołu stanie jego zastępczyni, wiceminister Anna Kordecka.

– Wszystkie działania Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii w tej sprawie będą czerpały z dialogu z przedsiębiorcami i doświadczenia przedsiębiorców – zapewnił wicepremier Gowin.

(PAP)

Wynajem pod szczególnym nadzorem

MIESZKANIA \ Obecnie trzeba bardzo uważać przy wynajmie mieszkania i innych nieruchomości. Obowiązuje bowiem zakaz eksmisji związany z przepisami COVID-owymi i tak będzie co najmniej jeszcze przez pół roku, nawet jeśli pandemia ustąpi. Niektórzy to wykorzystują i zaległości czynszowe rosną.

Od 1 listopada do 31 marca lokatorzy mogą czuć się bezpieczni, bo w tym czasie nie można ich eksmitować, nawet gdy nie ma nadzwyczajnych osłon. Niektórzy to wykorzystują i zaległości czynszowe rosną. Prawie 10 mln zł po stronie firm i ponad 162 mln zł w przypadku osób prywatnych – tyle wyniosły na koniec września zaległości czynszowe wpisane do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Pandemia przyspieszyła przyrost długów – przez sześć miesięcy przybyło ich 28 mln zł wobec 3,5 mln zł w tym samym okresie ub.r. Jak wynika z badań zrealizowanych podczas pierwszej fali COVID-19, czynsze zna-

lazły się w pierwszej trójce najczęściej opóźnianych rachunków.

Ostatecznym sposobem na pozbycie się osoby zalegającej z opłatami jest eksmisja, którą orzeka sąd i decyduje o sposobie jej przeprowadzenia. Lokatorowi może przysługiwać prawo do lokalu socjalnego. Zapewnić go musi gmina. Brakuje jednak takich lokali. Również z tego powodu teraz opłaty za czynsz i wynajem nieruchomości znalazły się w pierwszej trójce najczęściej opóźnianych zobowiązań, obok rachunków za telefon i media.

W Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor widnieje obecnie ponad 172 mln zł zaległości czynszowych, z czego

większość – 162 mln zł – to nieopłacone rachunki konsumentów. – To spora zmiana w porównaniu z minionym rokiem – zwraca uwagę Łukasz Rączkowski, lider Zespołu Relacji z Klientami w BIG InfoMonitor.

Nie ma wątpliwości, że dla zarządzających lokalami mieszkaniowymi i użytkownikami nie jest to dobra wiadomość, szczególnie że mamy już do czynienia z kolejnym lockdownem. – Gdy domowy budżet nie daje rady pod ciężarem wydatków, czynsz jest jedną z płatności, którą łatwiej przełożyć na później, głównie dlatego, że nie daje to natychmiastowych przykrych konsekwencji – tłumaczy Rączkowski.

– Niezapłacony prąd, gaz czy sygnał kablowki zostaną odcięte, podobnie jak możliwość rozmów przez telefon, a nieuregulowanie czynszu nie zamyka dłużnikowi drzwi do domu. Wielu osobom wydaje się więc, że można przez miesiąc, dwa czy trzy nie płacić – dodaje ekspert. Rekordowe zaległości czynszowe 68-latka z woj. dolnośląskiego wynoszą prawie 544 tys. zł, a osoby prowadzącej firmę z woj. lubuskiego – niemal 707 tys. zł.

Mariusz Andrzej Urbanke

Miliardowa pożyczka dla JSW

GÓRNICTWO \ Jastrzębska Spółka Węglowa otrzyma 1 mld zł pożyczki płynnościowej w ramach Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju. JSW nadal czeka na decyzję w sprawie wniosku o 750 mln zł pożyczki preferencyjnej.

Obydwa wnioski o wsparcie w ramach Tarczy Finansowej dla dużych firm JSW złożyła do PFR w połowie lipca. We wtorek jastrzębska spółka poinformowała, że jej wniosek o 1 mld zł pożyczki płynnościowej został zaakceptowany. „Środki pozwolą JSW przejść bezpiecznie przez kryzys wywołany pandemią COVID-19. Dzięki JSW, stronie społecznej i bankom za wspólną pracę nad tym pakietem finansowym” – napisał na Twitterze prezes PFR Paweł Borys.

Jak wcześniej informowano, chodzi o środki na finansowanie bieżącej działalności operacyjnej, w tym wynagrodzeń oraz zobowiązań wobec kontrahentów. Spółka ma otrzymać pieniądze jeszcze w tym roku, a spłata pożyczki powinna nastąpić nie później niż 30 września 2024 r.

Uruchomienie przyznanej pożyczki płynnościowej

ma nastąpić po podpisaniu umowy z PFR oraz spełnieniu przez JSW warunków zawieszających, m.in. podpisania umowy pomiędzy spółką, PFR oraz wierzycielami finansowymi JSW. Zabezpieczeniem pożyczki będą poręczenia dwóch spółek z grupy kapitałowej JSW – Jastrzębskich Zakładów Remontowych oraz JSW Koks.

Zgodnie z aktualnym projektem umowy pożyczkowej w okresie wsparcia ze strony PFR zarząd JSW nie będzie rekomendował wypłat dywidendy, zaliczki na poczet dywidend lub wypłaty jakiegokolwiek innego wynagrodzenia. Istotne działania, np. potencjalny podział, fuzja, konsolidacja czy restrukturyzacja JSW, wymagać będą w okresie pożyczkowym akceptacji PFR.

(jak)

MOTORYZACJA \ Przez upór Komisji Europejskiej 800 tys. nowych aut trafi na złom

Dilerzy i rząd walczą z unijnymi absurdami

Zaczęła się wielka wyprzedaż nowych aut – rabaty są wysokie jak nigdy dotąd. Powód? Kolejne absurdalne przepisy Unii Europejskiej, które narzucają dilerom pozbycie się samochodów niespełniających wyśrubowanych ekologicznych norm. Skutek może być taki, że aż 800 tys. całkiem nowych aut trafi na złom.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zamieszanie to spowodował przepis, który mówi, że od 1 stycznia 2021 r. z fabryk będą mogły wyjeżdżać tylko auta spełniające wyśrubowaną normę Euro 6d. Z tego powodu duża część producentów na dobre wycofa się z samochodów z naturalnym napędem i przerzuci się na elektryki oraz hybrydy.

Tymczasem producenci mają nadwyżkę samochodów spełniających normę Euro 6d-Temp, ale niespełniających normy Euro 6d, bo kryzys spowodował załamanie sprzedaży. I do końca roku tego zapasu samochodów na pewno nie uda się sprzedać. Co prawda przez rok od czasu wprowadzenia nowej

normy można sprzedawać samochody, które zostały wyprodukowane zgodnie ze starą normą, ale takie samochody mogą stanowić tylko 1/10 oferty. Czyli sprzedając 10 aut, tylko jedno może być zgodne ze starymi normami, dziewięć musi spełniać nowe.

Jak twierdzą eksperci serwisu Samar.pl, pisma w tej sprawie wysłane do KE przez Ministerstwo Infrastruktury oraz Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego nie przyniosły żadnych efektów. – Komisja stwierdziła, że nie godzi się ani na zwiększenie puli aut, ani na wydłużenie okresu, w którym auta niespełniające nowej normy emisji można byłoby jeszcze rejestrować.

Wynika z tego, że branża ma sobie radzić sama, a to



Przez unijne regulacje sytuacja w branży motoryzacyjnej robi się dramatyczna | fot. Pixabay/d

oznacza, że sytuacja robi się dramatyczna. Dealerzy w Polsce mogą pozostać nawet z kilkunastoma tysiącami niesprzedanych samochodów – mówi Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

– Z mojej wiedzy wynika, że część unijnych krajów wdrożyła rozwiązania wspierające branżę motoryzacyjną,

ale stojące w sprzeczności z unijnym prawem. Polski rząd nie chce iść tą drogą – wyjaśnia szef PZPM. – To nie oznacza, że nie znajdziemy wyjścia z tej sytuacji. Obecnie prowadzimy bardzo intensywne rozmowy z Ministerstwem Infrastruktury i Transportowym Dozorem Technicznym w sprawie rozwiązania problemu. Mamy

tu pełne zrozumienie i chęć pomocy, ale działać trzeba szybko – dodaje Faryś.

Resort infrastruktury jeszcze w maju 2020 r. skierował do KE wystąpienie „mające na celu wyjście naprzeciw polskiemu importerom oraz producentom pojazdów w związku ze spadkiem sprzedaży w 2020 r.”. Propozycja została odrzucona.

Rosną zaległości Polaków, ubywa za to dłużników

FINANSE \ W czasie drugiego i trzeciego kwartału zaległości polskich konsumentów z tytułu nieopłaconych rachunków i rat kredytowych podniosły się o niemal 3,5 mld zł do poziomu 83,2 mld zł – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK.

Zanotowany w okresie pandemii wzrost zadłużenia był o prawie 800 mln zł wyższy niż w analogicznym okresie minionego roku. Jednocześnie liczba niesolidnych dłużników spadła o 12 tys. osób do blisko 2 mln 822 tys. Częściowo jest to rezultat większej dyscypliny finansowej, jaką narzucili sobie Polacy w okresie koronakryzysu, ale także efekt wykorzystania na dużą skalę wakacji kredytowych.

– O ile nie do końca potrafimy się odnaleźć w czasach prosperity, bo mamy skłonność do niepoprawnego optymizmu i zadłużania się ponad miarę na poczet przyszłych dochodów, to w czasie kryzysu umiemy narzucić sobie dyscyplinę – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

– Dobrze pokazują to wyniki badania zrealizowanego w lipcu dla BIG InfoMonitor,

w którym aż 63 proc. ankietowanych deklarowało, że stara się kupować tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Mało tego, w najmłodszej grupie wiekowej 18–24 lata od marca do września ubyło niesolidnych dłużników i samych zaległości. Pomógł w tym zapewne też fakt, że młodzi obniżyli wydatki ze względu na zdalną naukę i ograniczone życie towarzyskie – dodaje Grzelczak.

Na kondycję finansową wpłynęły także wakacje kredytowe, po które chętnie sięgnęło wiele osób. Z danych BIG InfoMonitor i BIK wynika, że przerwa w obsłudze kredytów spowodowała, że w minionych miesiącach Polacy nie spłacali 11,5 zł z każdego pożyczonych 100 zł. Indywidualni klienci banków wzięli wakacje dla 924 tys. kredytów o wartości 79,5 mld zł.

– Spadek liczby dłużników to również wynik sprzedaży

długów firmom windykacyjnym w ostatnich miesiącach – wskazuje Sławomir Grzelczak. Wrześniowe statystyki pokazują jednak, że średnie przeterminowane zadłużenie podwyższyło się przez pół roku o niemal 5 proc. do prawie 29,5 tys. zł.

Pogłębia się problem osób, które jeszcze przed wybuchem epidemii znajdowały się w finansowych tarapatach. Już prawie co czwarta (23 proc.) osoba ma jednocześnie niespłacane bieżące rachunki i kredyty. Mowa tu m.in. o rachunkach za telefon, telewizję kablową, czynsz, o nieopłaconych alimentach, kosztach i grzywnach sądowych oraz pożyczkach, które zostały zgłoszone do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz o ratach kredytów i pożyczek.

..... (ar)

Po spadkach znów wraca popyt na opony

TRANSPORT \ Przedstawiciele branży oponiarskiej przewidują, że ten rok zakończą sprzedażą opon mniej niż o 20 proc. niż w 2019 r. Wzrost popytu zanotowany w III kwartale nie wyrówna bowiem spadków z pierwszej połowy roku.

Statystyki sprzedaży pojazdów i części zamiennych wskazują, że perspektywy są kiepskie – ocenił podczas niedawnej konferencji Stanisław Rosół, dyrektor handlowy działu opon użytkowych Continental Opony Polska (COP). Podobne zachowanie nastąpiło na przełomie I i II kwartału 2020 r. Sprzedaż opon ciężarowych w tym okresie była o ok. 20 proc. niższa. Od czerwca popyt na takie ogumienie rośnie i na koniec września był niemal na tym samym poziomie co w roku ubiegłym.

Większy spadek sięgający 30 proc. objął opony z fabryk azjatyckich. – Ich importerzy wstrzymali nowe zamówienia. Ponownie zaczęli zamawiać w lipcu i sierpniu, ale czas dostaw to dwa, trzy miesiące, więc w skali roku odnotują spadek o 20 proc. – zauważa dyrektor Rosół.

Europejskie Stowarzyszenie Producentów Opon i Gu-

my przewiduje w tym roku ogólny spadek sprzedaży o 20 proc. Powrotu do wyników osiągniętych w 2019 r. oczekuje się dopiero na przełomie lat 2022–2023. Przykłady z lat poprzednich recesji wskazują bowiem, że częstotliwość wymiany ogumienia w segmencie aut ciężarowych wydłuża się z dwóch do trzech lat. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w kryzysie spada liczba kilometrów pokonywanych przez ciężarówki, zatem zmniejsza się popyt na nowe opony.

Według Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego, po trzech kwartałach 2020 r. producenci i importerzy opon w naszym kraju odnotowali spadki sprzedaży sięgające 20 proc. w niemal wszystkich segmentach. Tylko popyt na opony do motocykli wzrósł o 7 proc.

..... (a.mac.)

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PAŃSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



ANIMACJA \ W tym roku przypada 400. rocznica śmierci hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Z tej okazji Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA przygotował wystawę online oraz film animowany „Hetman” w reżyserii Krzysztofa Czczota. Animacja opiera się na ikonografiach z epoki oraz pracach malarskich z ostatnich stuleci.

DOTACJE \ Trwa dyskusja wokół Funduszu Wsparcia Kultury

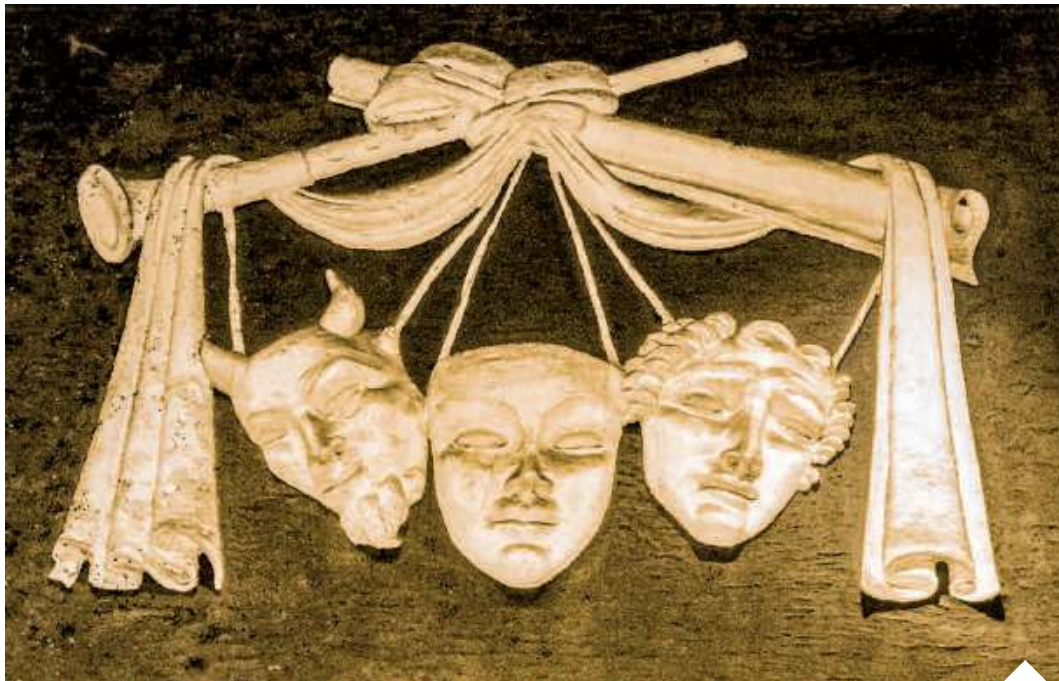
Matematyka kontra wartości

Cały czas trwa weryfikacja listy beneficjentów Funduszu Wsparcia Kultury. – Jeśli zakwestionowano reguły, które nam się wydawały najprostsze, ale faktycznie zderzyły się z innymi oczekiwaniami części opinii publicznej, to musimy się cofnąć – ocenił wicepremier, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński.

Sylwia Krasnodębska

Te pieniądze są tylko na działalność artystyczną. Nie trafiają do kieszeni celebrytów czy dyrektorów teatrów – powiedziała w rozmowie z RMF FM Elżbieta Wrotnowska-Gmyz, dyrektor Instytutu Teatralnego, który wspólnie z Instytutem Muzyki i Tańca dzieli 400 mln w ramach Funduszu Wsparcia Kultury. Wrotnowska-Gmyz podkreśla, że pieniądze są, zwłaszcza w teatrach, bardzo wyczełkowane. Środki, jak zapewniają oba instytuty, nie idą na prywatne konta artystów, są dla osób przez nich zatrudnianych lub na zapłacenie zaległości związanych z lockdownem.

Wicepremier i szef resortu kultury prof. Piotr Gliński, pytany w Polsat News o to, kiedy 400 mln zł z FWK trafi



Cóż ja na to poradzę, że algorytm, który był sprawiedliwy i równy dla wszystkich, nie został przyjęty – mówi wicepremier i szef resortu kultury, prof. Piotr Gliński | fot. Pixabay/d

do potrzebujących firm, powiedział: – Nie wiem, być może to potrwa. Cóż ja na to

poradzę, że algorytm, który był sprawiedliwy i równy dla wszystkich, nie zo-

stał przyjęty. To jest algorytm na podtrzymanie firm, podtrzymanie miejsc pracy,

podtrzymanie gospodarki, a nie na promowanie wyższej czy lepszej kultury, czy też przeznaczenie pieniędzy dla biedniejszych, a nie dla bogatszych. Wszyscy pracujemy w sytuacji pandemii, w bardzo trudnej sytuacji. Ja tylko mogę apelować o zrozumienie tego, że tutaj nie ma złej woli, tylko chęć wzmocnienia polskiego sektora gospodarczego. To jest niemożliwe, żeby zrobić to szybko i z automatu – wyjaśnił Gliński. Dodał, że rząd wpompował w polską gospodarkę, w tym także w sektor kultury, 150 mld zł i poprzez to obronił 5 mln miejsc pracy.

W piątek ministerstwo ogłosiło, że 2064 podmioty otrzymają pomoc finansową w ramach Funduszu Wsparcia Kultury. Na liście oprócz teatrów i stowarzyszeń znalazły się znane zespoły muzyczne i popularni aktorzy, co wywołało gorącą dyskusję w internecie. Do dyskusji włączyli się też m.in. Kult, Taco Hemingway, Perfect czy Organek wytykający pazerność innym gwiazdom, które mają ogromne dochody z tantem i reklam, zgłaszają się po pieniądze, które powinny trafić do rzeczywistych potrzebujących.

Konkurs Filmowy „Patria Nostra” rozstrzygnięty

POLONIA \ Młodzież z Kazachstanu, Francji i Ukrainy została nagrodzona w V Edycji Konkursu Filmowego „Patria Nostra”. Miała ona za zadanie zrealizować film lub animację o szeroko rozumianej tematyce historycznej dotyczącej Polski.

W sobotę w sieci odbyła się Gala Finałowa V Edycji Konkursu Filmowego „Patria Nostra” – Świat, dla młodzieży polonijnej w wieku 12–19 lat. Organizatorem konkursu była Fundacja „Patria Nostra” z Zielonki pod Warszawą. Ze względu na obostrzenia pandemiczne dla uczestników z niemal całego świata gala została przeprowadzona w studiu telewizyjnym w Warszawie, w formie żywego mostu za pomocą streamingu i zoomu. Zwycięzcą została drużyna z Karagandy w Kazachstanie (Karagandyjskie Obwodowe Stowarzyszenie Polaków „Polonia”). Drugie miejsce zajęła drużyna z Argenteuil we Francji (Szkoła Polska im. Marii Curie-Skłodowskiej), a trzecie z Równego na Ukrainie (Ukraińsko-

-Polski Sojusz w Równem). Uczestnicy konkursu mieli za zadanie zrealizować film lub animację o szeroko rozumianej tematyce historycznej dotyczącej Polski. Film musiał być stworzony w krótkiej, 30-sekundowej animacji lub 45-sekundowym filmie.

Fundacja „Patria Nostra” organizuje ten konkurs od pięciu lat. Zwycięzcy dostają nagrody pieniężne ufundowane przez Narodowe Centrum Kultury oraz Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, książki oraz wycieczki edukacyjne dla młodzieży polonijnej do Warszawy, Krakowa i Poznania. Prace konkursowe są także emitowane na telebimach reklamowych w największych polskich miastach.

(sk, mat. pras.)

Nagrody Mediów Publicznych

KONKURS \ Historyk prof. Andrzej Nowak, tenor Piotr Beczała i reżyser Mirosław Bork są laureatami tegorocznych Nagród Mediów Publicznych.

W kategorii słowo laureatem został historyk prof. Andrzej Nowak, nominowany przede wszystkim za cykl „Dzieje Polski”. Laureatem w kategorii muzyka został tenor Piotr Beczała, a w kategorii obraz – Mirosław Bork, reżyser m.in. filmu „Wojna światów”.

– Kilkanaście lat temu razem ze śp. Andrzejem Urbańskim wprowadziliśmy te nagrody po raz pierwszy do obiegu publicznego, później była długa, długa przerwa w związku z tym, że media publiczne były zarządzane przez inne opcje polityczne, które miały inne spojrzenie na kulturę niż my. Wróciły w ubiegłym roku, są w tym roku, mam nadzieję, że będą już na stałe – mówił podczas poniedziałkowej gali Krzysztof Czabański, przewodniczący Rady Mediów Narodowych.

(sk, PAP)



Kadr z filmu „Metamorfoza ptaków” | fot. mat. pras./d

Obietnica latania

KINO \ Portugalski dokument „Metamorfoza ptaków” to piękny obraz przemijania kolejnych pokoleń ludzi, wpisany w naturalny cykl przyrody. I poruszający film o sile macierzyństwa. Film zdobył Grand Prix Festiwalu Nowe Horyzonty w kategorii najlepszy film i nagrodę publiczności.

Ona pielęgnuje dom, on pielęgnuje wspomnienia. Beatriz to matka sześciorga dzieci żyjąca wielką miłością i jeszcze większą tęsknotą do swojego męża marynarza. Małżonkowie wymieniają się listami miłosnymi. Film jest biograficzną opowieścią rodziny reżyser Catariny Vasconcelos. „W centrum znajduje się figura matki drzewa zapewniającej korzenie, ale i gałęzie, od których można się odbić, by odrunąć” – czytamy na stronie festiwalu Nowe Horyzonty. Rytm życia człowieka wpisany w niczym niezakłócony rytm natury, boleśnie praw-

dziwa opowieść o przemijaniu człowieka będącego tylko elementem krajobrazu i bezkresne morze, które obojętne jest na problemy jednostki... W takich okolicznościach chłopiec Jacinto (zn. hiacynt) marzy, by znaleźć się kiedyś w miejscu wolnym od grawitacji, a miłość matki jest tu niczym obietnica latania...

Szkoda tylko, że w sztuce znów wpisuje się bieżąca polityka. Portugalska reżyser, dziękując za nagrodę, wyraziła wsparcie dla społeczności LGBTQI.

Sylwia Krasnodębska



foto: Wikipedia/d

Jerzy Popiełuszko

(1947–1984) kapelan warszawskiej Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego zamordowany przez funkcjonariuszy SB

\\ Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Program Za Życiem funkcjonuje w większości tylko na papierze. Trzeba to zmienić jak najszybciej

Za życiem. I za pracą

Opadły emocje po Strajku Kobiet. Rozpaczliwie w ich trakcie zabrzmiał głos osób z niepełnosprawnościami, ich rodziców i opiekunów. Nie był to głos przychylny rządzącym. Również politycy PiS przyznali, chcąc nie chcąc, że program Za Życiem funkcjonuje w większości tylko na papierze. Trzeba to zmienić jak najszybciej.



Krzysztof Wołodźko

W czasie niedawnych ulicznych wystąpień po wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego aborcji w Polsce nie mała część środowiska OzN albo wprost popierała protesty, albo starała się zachować dystans do obu stron. O ile nie mała część opiekunów i opiekunek osób z niepełnosprawnościami nie odnajduje się w retoryce Marty Lempart i antyestetyce hasła „w...ać”, o tyle jeszcze po protestach w maju 2018 r. nie mała część środowiska straciła zaufanie do PiS. I trudno je będzie rządzącej partii odzyskać. Chyba że mocno na serio ruszą prace nad programem Za Życiem. Tylko to przekona ludzi, którzy rzeczywiście muszą dźwigać wyzwania związane z opieką nad bliskimi z niepełnosprawnościami, że polityka troski o najsłabszych jest faktem, nie frazesem.

Za murami niewiedzy

Większość zwykłych ludzi nie ma niestety pojęcia, jak skromne są u nas świadczenia dla OzN i ich opiekunek ani jak pogmatwany jest cały system wsparcia, z kompetencjami podzielnymi pomiędzy przeróżne instytucje, władze centralne i samorządowe. Co więcej, bardzo często obowiązujące prawo zmusza rodziców osób z niepełnosprawnościami do zaniechania pracy zarobkowej – jeśli chcą korzystać z wciąż dość skromnych przecież świadczeń. To smutna prawda: III RP od zawsze była krajem najmniej przyjaznym dla rodzin wielodzietnych i rodzin dotkniętych niepełnosprawnościami dzieci i dorosłych.

Dlatego opiekunowie osób z niepełnosprawnościami mają pełne prawo czuć się jak obcy we własnym kraju. A warto przypomnieć, że zarówno koalicja PO-PSL, jak i kolejne rządy Zjednoczonej Prawicy nie wykonały wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r., który stwierdzał, że obowiązujące prawo łamie konstytucję, różnicując wsparcie finansowe opiekunów osób, które stały się zależne od stałej opieki w dzieciństwie, oraz tych, które popadły w taką zależność już w dorosłym życiu. Za interesowanych tą sprawą odsyłam do mojego tekstu z „Gazety Polskiej” zatytułowanego „Za życiem». Pomoc niepełnosprawnym zamiast frazesów” (nr 45 z 4 listopada 2020).



foto: Pixabay/d

\\ **Bardzo często obowiązujące prawo zmusza rodziców osób z niepełnosprawnościami do zaniechania pracy zarobkowej – jeśli chcą korzystać z wciąż dość skromnych przecież świadczeń. To smutna prawda: III RP od zawsze była krajem najmniej przyjaznym dla rodzin wielodzietnych i rodzin dotkniętych niepełnosprawnościami dzieci i dorosłych.** \\

Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik mówił niedawno w mediach, że rodzice, którzy otrzymują świadczenia pielęgnacyjne, czekają na taką zmianę prawa, która pozwoliłaby im równocześnie pracować. Jak podkreślił, najwyższe świadczenie pielęgnacyjne wynosi obecnie 1830 zł miesięcznie, a po zmianach w prawie mogłoby je pobierać 700 tys. osób. Z jednej strony pokazuje to nie małą skalę zjawiska. Z drugiej pozwala zrozumieć, dlaczego w III RP spychano politykę społeczną na margines. Otóż obawiano się, że będzie za droga. Tolerowano ją zatem w wersji „socjał dla biedoty”, zapominając, że jako normalny element usług publicznych cywilizowałaby wiele sfer naszego życia, wielu ludziom ułatwiłaby choćby aktywność na rynku pracy.

Wspieranie się opłaca

Przy okazji: badania struktury wydatków w ramach 500+ pokazały, że rodziny często inwestują w edukację swoich dzieci, a nie w najprostszą konsumpcję. Niewykluczone, że większe wsparcie dla rodzin i osób z niepełnosprawnościami skutkowałoby podobnym zjawiskiem. Większy pieniądz w domach OzN (wzrost świadczeń plus prawo do pracy zarobkowej) zwiększałby nie tylko możliwości finansowe tych rodzin, lecz także pomógłby rozwijać się wielu usługom pielęgnacyjnym, wychowawczym, rehabilitacyjnym. I to właśnie w mniejszych ośrodkach, gdzie najczęściej występuje mocny niedobór takich usług, zarówno prywatnych, jak publicznych.

Czytam właśnie raport „Godzenie pracy zawodowej

z opieką nad osobami zależnymi wyzwaniem dla dialogu społecznego i polityki publicznej różnych szczebli”, przygotowany przez dr. Rafała Bakalarczyka dla Krajowej Izby Gospodarczej. Dostępny jest online w formacie PDF. Nie ma co irytować się na barokowy nieco tytuł – brzmi on zapewne na tyle godnie w uszach urzędników i decydentów, by zechcieli wziąć go do rąk. Sam dokument to rzetelna analiza sytuacji opiekunów i opiekunek osób z niepełnosprawnościami – pokazuje, przed jakimi wyzwaniami stoją we własnych domach, jak beznadziejnym labiryntem potrafią być dla nich instytucje, z jakimi barierami spotykają się na rynku pracy i jak często o ich losie przesądza typowy przecież w Polsce problem – brak nieco większych pieniędzy. Urynkowanie lub „charytatyza” wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami działa w charakterystyczny sposób, czyli mocno selektywnie: jeśli masz duże pieniądze i spory kapitał kulturowo-środowiskowy, masz szansę poradzić sobie z tym wyzwaniem. Ale wie-

le rodzin, które opiekują się dziećmi i dorosłymi z niepełnosprawnościami, nie ma ani jednego, ani drugiego. Albo – jeszcze częściej – nawet tego zaczyna nie wystarczać.

Blaski i cienie pracy zarobkowej

Ale nie w samych pieniądzach rzecz. Dr Rafał Bakalarczyk jasno wskazuje, że opiekunowie i opiekunki osób z niepełnosprawnościami dzięki aktywności zawodowej lepiej radzą sobie w życiu społecznym. Pozwala im ona wyjść z izolacji, w jaką niekiedy zamienia się stała praca opiekuńcza w domu. A to ułatwia radzenie sobie z kryzysami, pozwala na utrzymanie więzi towarzyskich, samorealizację, ułatwia też pielęgnowanie marzeń i własnych aspiracji. Praca zarobkowa, nawet w niepełnym wymiarze, umożliwia również zachowanie kompetencji zawodowych, które mogą się opiekunom/opiekunkom przydać w życiu jeszcze niejednemu raz. Wystarczy krótkie ćwiczenie wyobraźni: spójrzmy, jak wielkim psychicznym dyskomfortem nierzadko jest dziś dla nas pandemia – także ze względu na ograniczenie społecznych interakcji. I pomyślmy, jak często w domach OzN więźniami czterech ścian stają się nie tylko osoby wymagające stałej opieki, lecz także ich matki, ojcowie, opiekunki i opiekunowie.

Nie zmienia to faktu, że praca zawodowa powinna być sprawą jak najbardziej dobrowolną, dostępną w ramach pakietu świadczeń i wspierających rozwiązań – a nie twardą ekonomiczną koniecznością. Jak pisze autor wspomnianego wyżej raportu: „Polskie badania na temat różnych strategii łączenia pracy z opieką również wskazują, że indywidualnym próbom łączenia obydwu ról towarzyszą negatywne konsekwencje dla zdrowia fizycznego i psychicznego opiekunów. Polityka troski o dobrostan psychofizyczny opiekunów musi uwzględniać zatem zarówno tych, którzy podjęli decyzję o braku aktywności zawodowej, jak i tych aktywnych na rynku pracy”.

Zarówno politycy, jak i ich najbardziej zagorzali zwolennicy zbyt łatwo wierzą, że wszystko załatwia tzw. przekaz dnia. Tymczasem to z pozoru niszowe tematy, jak faktyczne realia programu Za Życiem, mogą długofalowo wpływać na nastawienie wobec rządzących w momencie tapnięcia nastrojów lub wizerunkowego kryzysu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Niepodległość to nie tylko stan prawny i faktyczny, odnoszący się do państwa i narodu. To także realny kształt tego narodu, jego świadomości. To wszystko, co trwanie państwa legitymizuje, co kontynuuje go jako moralną jakość, ale także to, co o narodzie i państwie wiedzą inni. \\

POLSKA-UE \ Zgoda na mechanizm tzw. „praworządności” i jego uznaniowość to zgoda na utratę niepodległości na rzecz mocarstw unijnego rdzenia

Weto! – nie ma dokąd się cofać

Próba narzucenia Polsce i Węgrom, a w praktyce wszystkim państwom UE niebędącym mocarstwami, systemu oceny ich „praworządności”, przy braku jej sprecyzowanych kryteriów, wiedzie do wniosku, że będą to kryteria uznaniowe, każdorazowo dostosowywane do interesów mocarstw unijnego rdzenia – Niemiec i Francji. Zgoda na to wyposażałaby te mocarstwa w zdolność karania sprzeciwiających się ich woli rządów odebraniem im funduszy UE.

Powstałby instrument podburzania opinii publicznej ukaranych w ten sposób państw przeciw ich rządowi, z zamiarem ich obalenia. Przyjęcie tego systemu w istocie oznaczałoby utratę niepodległości przez Polskę. Nie wolno się na to zgodzić, za żadną cenę!

„Praworządność” – sytuacja prawna

W Unii Europejskiej obowiązuje zasada przyznawalności. UE ma tylko takie kompetencje, jakie zostały jej nadane przez państwa członkowskie w traktatach, i nie ma prawa poszerzać ich sobie samowładnie – każdy taki akt to uzurpacja. W Opinii Służby Prawnej Rady UE (10296/14) na temat zgodności z traktatami mechanizmu tzw. „praworządności” czytamy:

„Zdaniem Służby Prawnej Rady nowe ramy UE na rzecz praworządności w kształcie przedstawionym w komunikacie Komisji nie są zgodne z zasadą przyznania, która reguluje kompetencje instytucji Unii”.

Organizacja systemu sądownictwa w państwach członkowskich lub nadzór nad nią nie są traktatowo przyznanymi kompetencjami UE. Nadanie UE kompetencji w tym zakresie wymaga zmiany traktatów. Polska w lipcu na szczycie UE zgodziła się na mechanizm kontroli antykorupcyjnej wydatkowania unijnych funduszy (tu istnieją precyzyjne procedury Trybunału Obrachunkowego UE), nie zaś na ocenianie „praworządności”.

Instytucje UE jako pas transmisyjny woli mocarstw

Od 2008 r. mamy stały wzrost kontroli głównych mocarstw (RFN i słabnącej Francji) nad instytucjami centralnymi UE. Traktatem z Lizbony osłabiono rolę prezydencji (a zatem państw małych – duże jej nie potrzebują) i wprowadzono system głosowania preferujący kraje ludne, wzrosła potęga Niemiec jako stabilizatora strefy euro po kryzysie zadłużeniowym. Brexit usunął z gry



Przemysław Żurawski vel Grajewski

\\ Weto może uniemożliwić przyjęcie budżetu do końca bieżącego roku, a zatem co najmniej w początkach 2021 r. obowiązywać będzie prowizorium budżetowe oparte na zasadach obowiązujących w bieżącym budżecie. Jak twierdzi Jacek Saryusz-Wolski, sytuacja ta jest dla Polski korzystna, gdyż w starym budżecie przeznaczone dla nas środki były ok. 23 proc. wyższe niż w nowym. \\

Wielką Brytanię – mocarstwo hamujące hegemonię RFN i Francji. Komisja Europejska wykonuje wolę Berlina i Paryża, a zdominowany przez progresyistów Parlament Europejski ideologicznie zwalcza konserwatywne rządy Polski i Węgier. Przytłoczone trzecim już z rzędu kryzysem (zadłużeniowym, migracyjnym i koronawirusowym) Południe słabnie i potrzebuje wsparcia, a małe państwa Europy Środkowej obawiają się starcia politycznego z mocarstwami unijnego rdzenia.

Hegemonia Niemiec cierpiąca na niedostatek potencjału

RFN wylania się w tej sytuacji jako hegemon UE. Nie ma jednak potencjału, by samotnie stabilizować całą konstrukcję. Zadłużenie Belgii w początkach listopada

2020 r. sięgnęło 117,6 proc. PKB, Francji – 118,7 proc., Hiszpanii – 123,0 proc., Portugalii – 137,2 proc., a Włoch – 161,8 proc. Natomiast rekordowe było w Grecji: 205,2 proc. (dla porównania Polski – ok. 60 proc.). Dług wszędzie gwałtownie rośnie wskutek ponownego lockdownu związanego z COVID-19.

Państwa Północy („klub skapców” – RFN, Holandia, Austria i Skandynawia) znajdują się pod naciskiem swoich elektoratów żądających „skończenia z Unią transferową” – czyli zmniejszenia odpływu środków z podatków ich obywateli na transfery do biedniejszych państw UE ze Wschodu i z Południa. Południe, dotknięte trzecim z rzędu kryzysem, żąda wsparcia, a jego nieudzielenie grozi pogłębieniem kryzysu w tym regionie i załamaniem się jego siły nabywczej, co z kolei grozi kryzysem na Północy.

Wschód, który dobrze wyszedł z pierwszej fali COVID-19 (ale najwyraźniej będzie ciężko dotknięty drugą falą) i mający dobre rokowania gospodarcze, traktowany jest jako niezbędny zasób środków zmniejszających skalę obciążeń Północy, czy to przez obcięcie transferów pod pretekstem „ukarania Polski i Węgier za łamanie praworządności”, czy też przez takie reguły spłat długów UE zaciąganych na Fundusz Odbudowy, by ich istotną część przerzucić na barki państw wschodniej flanki, zdejmując ten ciężar z barków podatników z Północy. Na tę grę nakłada się głęboka niechęć ideologiczna progresywiściego mainstreamu UE do konserwatywnych rządów Polski i Węgier.

Bez względu na wynik tej gry Niemcy, nawet wsparte przez Holandię, Austrię, Luksemburg i Skandynawów, nie są w stanie skredytować Francji, Włoch i Hiszpanii z ich stanem zadłużenia. Nie mają na to dostatecznych środków ani nie uzyskają zgody własnych wyborców na użycie ich w skali zapewniającej skuteczność. UE czeka zatem seria wstrząsów.

Skutki ewentualnego weta Polski i Węgier

Nikt jeszcze nie zgłosił weta. Sprawa stanęła w Komitecie Stałych Reprezentantów (ambasadorów państw członkowskich przy UE) i ambasadorzy RP i Węgier oświadczyli, że próba przyjęcia przez Radę UE budżetu warunkowanego „praworządnością” spowoduje weto ich rządów.

Weto może uniemożliwić przyjęcie budżetu do końca bieżącego roku, a zatem co najmniej w początkach 2021 r. obowiązywać będzie prowizorium budżetowe oparte na zasadach obowiązujących w bieżącym budżecie. Jak twierdzi Jacek Saryusz-Wolski (działający na niwie integracji europejskiej od 1989 r., a badawczo od lat 70. XX w., doświadczony w procedurach UE poseł do Parlamentu Europejskiego od 2004 r.), sytuacja ta jest dla Polski korzystna, gdyż w starym budżecie przeznaczono dla nas środki były ok. 23 proc. wyższe niż w nowym. Nie wystartują nowe wieloletnie programy UE przewidziane w projekcie budżetu na lata 2021–2027, czym straszy opozycja. Jednakże pieniądze z nowych programów i tak nigdy nie są masowo uruchamiane w pierwszych miesiącach nowego budżetu. Propaganda opozycyjna pomija ten fakt i milcząco tworzy wrażenie, jakby prowizorium budżetowe wynikające z ewentualnego weta Polski i Węgier miało trwać siedem lat i sparaliżować na ten czas wszystkie nowe programy. Jest to oczywiście absurd. Spór zapewne rozstrzygnie się w okresie mierzonym miesiącami, a nie latami. Weto nie grozi zatem Polsce paraliżem przepływu funduszy unijnych. Oczywiście o ile UE nie złamie traktatów.

Realia Funduszu Odbudowy i prezydencje w Radzie UE w 2021 r.

Fundusz Odbudowy – powoływany dla amortyzacji gospodarczych skutków koronawirusa – zgromadzi środki pochodzące nie ze składek państw człon-

kowskich do budżetu UE, lecz z pożyczek zaciąganych przez UE na międzynarodowych rynkach finansowych. Środki z tego funduszu będą potem rozdzielane między państwa członkowskie w dwójakiej formie – pożyczek (obwarowanych regulami dyscypliny budżetowej i podlegających oprocentowaniu i spłacie) oraz grantów (bezzwrotnych i nieoprocentowanych).

Pożyczki zaciągane na rynkach finansowych przez UE będą podlegały spłacie i oprocentowaniu. Środki na to mają pochodzić z solidarnej składki państw członkowskich proporcjonalnej do ich składki do budżetu, obliczanej poprzez prognozowany wzrost gospodarczy z poprzedniej dekady rzutowany na dekadę następną. Przelicznik ten nie uwzględnia poziomu zamożności kraju, jest więc niekorzystny dla państw naszego regionu o szybko rozwijającej się gospodarce, ale niskim poziomie PKB. Stosunkowo słabo zadłużona Polska mogłaby na międzynarodowych rynkach finansowych pożyczać sama na zbliżonych warunkach co cała UE. Głęboko zadłużone państwa Południa nie mają tej możliwości i potrzebują Funduszu Odbudowy bardziej niż Polska i Węgry. Jest więc szansa, że będą naciskać na Niemcy i unijny mainstream, by sporem z Polską i Węgrami nie blokowały uruchomienia niezbędnych Południu funduszy.

Prezydencję w Radzie UE po Niemczech przejmie w styczniu 2021 r. silnie zadłużona Portugalia, a w czerwcu Słowenia, rządzona przez ściśle współpracującego z Viktorem Orbanem premiera Janeza Janšę. Rokowania budżetowe pod przewodnictwem potrzebującej wsparcia finansowego, a więc skłonnej do kompromisu Portugalii, przyjaznej Słowenii i ze spragnionym pomocy Południem, powinny być łatwiejsze niż w okresie prezydentury niemieckiej. Weto przesunie je zaś na okres prezydencji portugalskiej, raczej już nie słoweńskiej. O kompromisie będzie łatwiej.

ZEA Z POTĘŻNĄ FLOTĄ MYŚLIWCÓW

LOTNICTWO \ Siły powietrzne Zjednoczonych Emiratów Arabskich dysponują obecnie 78 myśliwcami wielozadaniowymi Lockheed Martin F-16 Desert Falcon oraz kilkudziesięcioma myśliwcami wielozadaniowymi Dassault Mirage 2000, z których część poddano modernizacji.



Myśliwiec wielozadaniowy F-35A | fot. Wikipedia/d

ZATOKA PERSKA \ Stany Zjednoczone dozbrajają swoich sojuszników

Wszyscy się boją Iranu

W ubiegłym tygodniu amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż Zjednoczonym Emiratom Arabskim sprzętu wojskowego o wartości ponad 23 mld dol. Wśród uzbrojenia znalazły się myśliwce wielozadaniowe F-35A oraz drony bojowe MQ-9 Reaper, a także szeroka gama pocisków rakietowych i bomb. ZEA za największe zagrożenie dla stabilności regionu uważają Islamską Republikę Iranu.

Paweł Kryszczak

Zjednoczone Emiraty Arabskie zgłosiły chęć zakupu do 50 myśliwców wielozadaniowych F-35A Joint Strike Fighter Conventional Take-Off and Landing (CTOL) oraz 4 silników zapasowych Pratt & Whitney F-135, a także wsparcia logistycznego, szkoleniowego oraz inżynieryjnego. Łączna wartość umowy wynosi 10,4 mld dol.

Predatory w służbie Emiratów

Kolejny z kontraktów dotyczy zakupu do 18 bezzałogowych bojowych statków powietrznych (UCAV) MQ-9 Reaper, 25 głowic elektrooptycznych Multi-Spectral Targeting Systems-D (MTS-D), 19 radiolokatorów Lynx AN/APY-8 umożliwiających wskazywanie celów naziemnych Ground Moving Target Indicator (GTMI) oraz 18 systemów wywiadu elektronicznego RIOTM. Umowa zakłada również dostawę 66 ukła-

dów nawigacji EGI/INS (Embedded Global Positioning System/Inertial Navigations Systems). Kontrakt przewiduje także dostawę pakietu uzbrojenia, na który mają się składać pociski powietrze-ziemia Hellfire AGM-114R, 12 zestawów naprowadzania KMU-572 Joint Direct Attack Munitions (JDAM) do bomb lotniczych, zestawu MXU-650 do bomb lotniczych Paveway II GBU-12, a także zestawu MXU-1006 do bomb lotniczych Pave-

way II GBU-58 i bomb ćwiczebnych. Do Zjednoczonych Emiratów Arabskich mają trafić ponadto silniki Honeywell TPE-331, naziemne stacje kontroli, mobilne systemy komunikacji satelitarnej oraz Link-16, a także radary morskie i boje radiohydroakustyczne AN/SSQ-36B. Wśród wyposażenia znalazły się również symulator szkoleniowy, radiostacje Rohde & Schwartz, systemy wykrywania swój-obcy, a także radary morskie. Wraz ze szkoleniem personelu oraz wsparciem inżynieryjnym, technicznym oraz logistycznym koszty realizacji tego kontraktu mają wynieść ok. 2,97 mld dol.

MQ-9 Reaper, znany również jako Predator-B, jest wielozadaniowym bezzałogowym bojowym statkiem powietrznym, używanym zarówno do misji rozpoznawczych, dzięki radarowi z syntetyczną aperturą AN/APY-8 Lynx, jak i do misji bojowych, dzięki sześciu węzłom bojowym mogącym zabrać 1360 kg uzbrojenia. Może być wyposażony zarówno w pociski AGM-114 Hellfire, jak i bomby kierowane laserowo GBU-12. Reaper ma

zasięg 5900 km i może operować na pułapie 15 tys. m, a jego prędkość przelotowa wynosi pomiędzy 276 a 313 km/h. Czas operowania w powietrzu wynosi do 28 godzin.

Rząd w Ad-Dausze planuje ponadto nabycie olbrzymiej ilości wszelkiego rodzaju uzbrojenia, które ma trafić na wyposażenie lotnictwa. Chodzi m.in. aż o 802 kierowane pociski rakietowe powietrze-powietrze średniego zasięgu AIM-120C8 AMRAAM, 2004 bomby Mk 82, tysiąc bomb Mk 84, 1002 bomby Mk 83, a także 2500 kierowanych bomb GBU-39/B. W planach jest również zakup 2 tys. zestawów KMU-572 JDAM do konwersji bomb 227-kilogramowych, tysiąc zestawów KMU-556 JDAM do konwersji bomb 907-kilogramowych oraz tysiąc zestawów KMU-559 do konwersji bomb 454-kilogramowych, a także 4 tys. zapalników FMU-139. Zjednoczone Emiraty Arabskie chcą zakupić ponadto 650 bomb szybujących AGM-154C Joint Stand Off Weapons (JSOW) oraz 50 AGM-154E JSOW-ER, a także 150 pocisków antyradiolokacyjnych AGM-88E Advanced Anti-Radiation Guided Missile (AARGM). Łączna wartość tej umowy szacowana jest na ok. 10 mld dol.

Polityka przed biznesem

Aby umowy o wartości ponad 23 mld dol. mogły zostać zrealizowane, potrzeba jeszcze notyfikacji Kongresu Stanów Zjednoczonych, który otrzymał 10 listopada stosowne dokumenty od agencji amerykańskiego Departamentu Obrony ds. współpracy wojskowej DSCA (Defense Security Cooperation Agency).

Sprzedaż sprzętu wojskowego do Zjednoczonych Emiratów Arabskich przez Stany Zjednoczone będzie możliwa również dzięki normalizacji w ostatnim czasie stosunków pomiędzy ZEA a Izraelem, który jest bliskim sojusznikiem USA. 15 września w Waszyngtonie szef dyplomacji Zjednoczonych Emiratów Arabskich podpisał umowę z premierem Izraela dotyczącą nawiązania relacji dyplomatycznych.

Pakiet uzbrojenia, wart ponad 23 mld dol., ma wzmocnić zdolności bojowe Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które podobnie jak Izrael oraz Stany Zjednoczone za największe zagrożenie dla stabilności regionu uważają Islamską Republikę Iranu.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości **o nieuregulowanym stanie prawnym** położonych jednostce ewidencyjnej 180402_1 **Miasto Radymno**, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków obręb ewidencyjny 180402_1.0001 Radymno jako działki nr nr: **687, 2330/13, 2330/14**

– poprzez udzielenie Burmistrzowi Miasta Radymna zezwolenia na budowę sieci kanalizacyjnej ścieków bytowych na ww. nieruchomościach, w ramach realizacji inwestycji celu publicznego pn.: „Budowa sieci kanalizacyjnej ścieków bytowych w Radymnie wzdłuż ulicy Złota Góra i ulicy Zasanie”.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój 124 tel.: (016) 624 62 80.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla **Fundacji Małych Stópek!**



Życie jest najważniejsze!

#NieStrajkuję #WybieramŻycie

Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym,
- samotnym mamom,
- w edukacji dla życia,
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

Szczegóły na stronie

www.prenumerata.swsmedia.pl



Email: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (118) - serial 09:40 Komisarz Alex (140) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (190) - serial 11:20 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (859) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (300) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 18:00 Klan (3700) - serial 18:30 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Liga Narodów - studio 20:35 Piłka nożna: Liga Narodów, mecz: Polska-Holandia 22:55 Nasze Hollywood, czyli początki kina w Polsce - film dok., Polska 2020 00:00 Ludzie i bogowie (10) - serial 00:55 Oddaj mi dziecko - dramat obyczajowy, USA 2017 02:30 Okupowani (1) - serial	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Spisz się, rolniku 11:25 Rodzinka.pl (286) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2327) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - telet. 13:35 Uzdrowisko - dok. 14:15 M jak miłość (1543) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (164) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (433) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - dok. 19:35 Barwy szczęścia (2327) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2328) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (788) - serial 21:55 Na sygnale (279) - serial 22:35 Hiszpański temperament - komedia, Hiszpania 2014 00:25 Terror w podziemiach (1) - serial 01:25 Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy - film dok., Polska 2013	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1195) - serial 12:30 Rozwody (21) - serial 13:30 Szpital (991) - serial 14:25 Detektywi (737) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (992) - serial 17:00 Rozwody (22) - serial 18:00 Ukryta prawda (1196) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3126) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model - reality show 23:00 Po zachodzie słońca - komedia sensacyjna, USA 2004, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson. Max Burdett i jego współpracownicy Lola Cirillo to para zawodowych złodziei, od dawna nieuchwytnych dla policji. Po ostatecznym skoku rabusie planują przejść na emeryturę. Wyjeżdżają na Bahamy, ale ich tropem podąża agent Stan Lloyd, który od dawna tropi Maksa. 01:05 Superwizjer - mag. 01:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (767) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (768) - serial 09:40 Sekrety rodziny (9) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1011) - serial 11:40 Gliniarze (330) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (57) - serial 13:40 Trudne sprawy (888) - serial 14:40 Dlaczego ja? (894) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (509) - serial 17:00 Gliniarze (519) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3114) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 To nie tak, jak myślisz, kotku - komedia, Polska 2008. Neurochirurg pod pretekstem udziału w symposium spędza z kochanką weekend w nadmorskim hotelu. Ten sam hotel wybiera jego żona, która udaje się tam na romantyczne spotkanie ze swoim kochankiem. 23:35 Złap mnie, jeśli potrafisz - komedia krym., USA 2002 02:35 Tajemnice losu	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Biznes Polska 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy - popołudnie 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Uwaga na zdrowie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:47 Prognoza pogody 18:50 Sport w Republice 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie *****burza 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polskę! 21:30 Na pomoc! 21:50 Przekaz dnia 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather 00:05 Dziennikarski poker	07:50 Kolory świętości 07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:20 Kolory świętości 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Na przekór ciemności 13:30 Msza święta 14:30 Cena nadziei 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Po tej stronie lustra 23:40 Młodzi światu 00:00 Słowo Życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA
ODSŁONA
SERWISU

GPCodziennie.pl

NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGOGazeta
Polska
codziennie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Patocielebryci
weszli w świat
polityki

W numerze 47/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Patocielebrytki i myślicielki”. Nastolatki wykrzykujące bluździ nie posługują się językiem Magdaleny Srody ani nawet dawkujących przekleństwa Pauliny Młynarskiej czy Manueli Gretkowskiej. One o tych nudziarach nie słyszały, za to wszystkie znają Martę Linkiewicz, chwalać się uprawianiem seksu zbiorowego oraz tym, że ma „największe zasięgi w Polsce poza Robertem Lewandowskim”. Linkiewicz była na proteście, a Maja Staśko z „Krytyki Politycznej” umieściła ją na pierwszej linii protestów, zaliczając do... „czwartej fali feminizmu”.



LEGENDA W GLIWICACH

KOSZYKÓWKA \ Wielokrotny reprezentant kraju Szymon Szewczyk został koszykarzem występującego w ekstraklasie GTK Gliwice. 37-letni środkowy ma w dorobku m.in. trzy tytuły mistrza Polski i jeden wywalczony w Słowenii. Grał przez 12 lat za granicą, m.in. w Niemczech i we Włoszech.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 18 LISTOPADA 2020

SPORT

19

LIGA NARODÓW \ Reprezentacja Polski kończy tegoroczne zmagania w minorowych nastrojach

Smutny koniec roku

Podobno nadzieja umiera ostatnia. Trudno jednak szukać jakichkolwiek optymistycznych przesłanek przed dzisiejszym meczem z Holandią na zakończenie zmagania w Lidze Narodów. Polacy przystępują do spotkania tuż po upokarzającej porażce z Włochami.



Występ Roberta Lewandowskiego stoi pod znakiem zapytania | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

Teoretycznie wciąż mamy jeszcze szansę na awans do fazy finałowej Ligi Narodów. Aby tak się stało, musielibyśmy pokonać Holandię i liczyć na to, że Włochy przegrają z Bośnią i Hercegowiną. Jak świat długi i szeroki trudno byłoby znaleźć szaleńca, który na takie rozwiązanie postawiłby jakiegokolwiek pieniądze.

Starszyzna niezadowolona

Wydaje się, że niedzielny mecz z Włochami przelał czarę goryczy, bo tak źle gra Białe-Czerwone nie wyglądała od dawna. Co więcej, nie był to pierwszy raz pod wodzą Brzęczka, gdy postawa naszych pozostawiała wiele do życzenia.

Przykłady? Już w październikowym starciu z Włochami byliśmy tylko tłem dla zespołu z Półwyspu Apenińskiego. Tylko fatalnie nastawionym celownikom włoskich strzelców zawdzięczamy bezbramkowy wynik. Najniższy wymiar kary Polacy otrzymali także w poprzedniej grze z Holendrami. Przegraliśmy wówczas 0:1,

oddając przez cały mecz jeden celny strzał.

To i tak lepiej niż w minioną niedzielę, gdzie Polacy nie byli w stanie ani razu kopnąć piłki w kierunku włoskiej bramki. W drużynie nie ma wyników i nie ma się co dziwić, że atmosfera w kadrze jest gęsta niczym zasypany mąką sos.

A spekulacje podsycał Robert Lewandowski wymownym wywiadem w TVP Sport po zakończeniu niedzielnej meczu. Plotkuje się, że w dzisiejszym spotkaniu piłkarz w ogóle nie wystąpi. Ponoć nabawił się kontuzji mięśniowej. Taka historia jeszcze bardziej podsyciłaby domysły.

Lewandowski to bez wątpienia najważniejsza postać kadry. Wydaje się on jedyną osobą, która może wymusić na Zbigniewie Bońku dymisję selekcjonera. No bo przecież nikt nie będzie mógł obronić szkoleniowca, który nie jest w stanie wykorzystać potencjału najlepszego napastnika świata.

Z obozu kadry dochodzą głosy, że osoba Brzęczka nie przekonuje także pozostałej części starszyny, czyli Grzegorza Krychowiaka,

Kamila Glika czy Wojciecha Szczęsnego. Bramkarzowi od początku nie podobał się układ, w którym na zmianę broni z Łukaszem Fabiańskim. Nie ma się co dziwić. Szczęsny to zawodnik Juventus i czołowy golkipier świata. Z pewnością trudno pogodzić mu się z oglądaniem występów kolegi, który występuje wprawdzie w najlepszej lidze globu, ale w przeciętnym West Ham United.

Matematyczne szanse na awans

Selekcjonera wziął ostatnio w obronę Boniek, twierdząc, że nie można oceniać jego pracy na podstawie jednego meczu. Marek Koźmiński, obecny wiceprezes PZPN i faworyt do zajęcia schedy po „Zibim”, zarzucił piłkarzom, że powinni skupić się na grze, a nie komentowaniu taktycznych wyborów selekcjonera.

Nie zmienia to faktu, że ostatnimi czasy kadra gra w... dziwnym schemacie. Brzęczek postawił na asymetrię w środkowej linii. A to oznacza, że na boisko wybiega tylko jeden skrzydłowy. W ostatnich meczach byli to: Kamil Jóźwiak, Kamil Gro-

sicki lub Przemysław Płacheta. Drugą stronę boiska zajmowali za to Sebastian Szymański lub Piotr Zieliński. Obu można ustawić jako skrzydłowych, ale najlepiej czują się bliżej środka.

Na jakie ustawienie Brzęczek zdecyduje się w środowy wieczór? Trudno jednoznacznie ocenić. Wiele będzie zależało od stanu zdrowia kadrowiczów. Przez pandemię koronawirusa rzadko zdarza się, aby zawodnicy rozgrywali pełne mecze w kilkudniowych odstępach czasu.

Do tego stawka dzisiejszego meczu nie jest najistotniejsza. Oczywiście matematyczne szanse na awans wciąż mamy. Ale bardziej powinniśmy patrzeć za siebie. A co istotne, nie wyprzedzi nas już czwarta w tabeli Bośnia i Hercegowina, która spotkaniem z Włochami pożegna się z najwyższą dywizją w Lidze Narodów.

Polacy stracili też już szansę na rozstawienie w pierwszym koszyku w eliminacjach mistrzostw świata. To istotna sprawa, bo pozwala uniknąć w losowaniu europejskich potęg. W dużej mierze dzięki rozstawieniu uni-

kaliśmy meczów z najlepszymi w poprzednich kwalifikacjach do mundialu w Rosji i Euro 2020.

Mecz bez Ryana Babela

Walka o miejsce w katarskich mistrzostwach będzie już bardziej wymagająca, a jak pokazała kadencja Jerzego Brzęczka, w meczach z drużynami sklasyfikowanymi w rankingach wyżej niż my mamy problemy nie tylko ze zwycięstwami, ale chociażby z oddaniem jednego strzału. Dlatego to w Holendrach należy upatrywać faworytów dzisiejszego meczu. Nie zmienia tego nawet to, że do Polski przyjechali osłabieni.

Jak poinformował internetowy serwis RTL Nieuws, w niedzielę napastnik Galatasaray Stambuł Ryan Babel był już na stadionie w Amsterdamie wraz z kolegami z reprezentacji, która przygotowywała się do meczu z Bośnią i Hercegowiną (3:1). Przed spotkaniem zgłosił lekarzowi drużyny, że boli go głowa i źle się czuje. Wówczas odizolowano go od zespołu i przeprowadzono test na koronawirusa, który dał wynik pozytywny. Wcześniej miał trzy negatywne, więc wykonano kolejne badanie, które we wtorek również dało wynik dodatni. To jedyny potwierdzony przypadek zakażenia w hollenderskiej kadrze.

Babel ostatnio wystąpił w barwach Oranje w ubiegłą środę w towarzyskim spotkaniu z Hiszpanią (1:1). Na boisko wszedł w 79. minucie.

Dzisiejszy mecz odbędzie się na pustym Stadionie Śląskim. Tydzień temu kadra grała tam towarzysko z Ukrainą, szczęśliwie wygrywając 2:0. Gra Polaków pozostawiała sporo do życzenia, ale jeszcze więcej narzekania było na murawę.

– Chociaż mieliśmy tylko kilka dni – i to nie lata, ale później jesieni – zrobiliśmy, co można było najlepszego. Były zabiegi pielęgnacyjne typu aeracja, podanie dwóch supernawozów w oprysku pomagających podnieść trawę i wymusić jej szybszy wzrost, ogrzewanie, ściąganie rosy, szczotkowanie. Zobaczymy, jaki będzie efekt po treningu. Oby w środę nasi wygrali, a murawa nie była tak atakowana – podsumował nadzorujący stan murawy na Stadionie Śląskim Dariusz Kozielski.

Nie przegap
Polska–Holandia
Godz. 20.45
Transmisja: TVP1, Polsat Sport

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



CYTAT DNIA

TOMASZ GOLLOB \ Początek zakażenia koronawirusem to był prawdziwy koszmar. Myślałem, że o bólu wiem wszystko, ale teraz był straszliwy. Potwornie bolały mnie mięśnie w całym ciele. Do tego dochodziła ponad 40-stopniowa gorączka, pojawiały się problemy z oddychaniem.

Krzysztof Oliwa

Moja rola będzie dokładnie taka sama jak zawsze. Odkąd ostatni raz siedziałem w bolidzie, minęło jednak sporo czasu, więc zadanie nie będzie łatwe. Będę musiał szybko przestawić się na jazdę bolidem Formuły 1, a nie autem DTM. Moim celem będzie zebranie jak największej ilości cennych informacji, które pomogą zespołowi przygotować się pod dany weekend, ale i mi pomogą zrozumieć, w jakim kierunku idzie bolid i co się zmieniło przez kilka miesięcy – stwierdził Kubica.

W sezonie 2020 polski kierowca pojawił się na torze podczas treningów przed Grand Prix Styrii, 70-lecia na Silverstone i Węgier. Będzie jeździł także przed GP Bahrajnu i GP Abu Zabi. Testowanie bolidu łączył z wyścigami serii DTM. W przyszłym sezonie tak już nie będzie. Kubica najpewniej zrezygnuje z samochodowych wyścigów.

Ostatnio plotkowano także, że niewykluczony jest powrót krakowskiego kierowcy do rajdów WRC. – Spędzając kilka sezonów w WRC, wiem, z czym to się je. Nie byłoby to jednak łatwe zadanie. Na razie nikt nie wie, jak będzie wyglądał przyszły rok. Łączenie dwóch serii będzie trudne. Jesteśmy jednak mądrzejsi, ja sam wiem, jak trudne i wyczerpujące były ostatnie miesiące. Fakt

FORMUŁA 1 \ Przyszłość Roberta Kubicy wciąż nie jest jasna

Trening i decyzje

Robert Kubica, który w tym sezonie jest kierowcą testowym Alfa Romeo Racing Orlen, wystąpi w treningach Formuły 1 przed Grand Prix Bahrajnu i Abu Zabi – poinformowała TVP Sport. Czy Polak pozostanie w teamie na kolejny rok? Tego nie wiadomo.



Robert Kubica sprawdzi bolid Alfę Romeo | fot. Juergen Tap/imagosport/Forum

jest taki, że w przyszłym roku mają być 23 Grand Prix w F1. To jeszcze większe zaangażowanie. Nie da się zrobić wszystkiego. Muszę zastanowić się, co chcę robić i co się da.

Z kolei w mistrzostwach świata Formuły 1 odbyło się w tym sezonie 14 z 17 wyścigów. Siódmy w karierze

tytuł zapewnił sobie w niedzielę Brytyjczyk Lewis Hamilton (Mercedes). Fin Kimi Raikkonen z Alfa Romeo jest 16., natomiast jego kolega ze sponsorowanego przez Orlen zespołu Włoch Antonio Giovinazzi – 17. Obaj zdobyli po 4 pkt.

Następny wyścig – o Grand Prix Bahrajnu w Sakhir – za-

planowano na 29 listopada, 6 grudnia odbędzie się GP Sakhir, a sezon zakończy się 13 grudnia w Abu Zabi.

W przyszłym roku dościgań wracają kobiety. W sezonie 2021 odbędzie się osiem wyścigów samochodowych serii W. Wszystkie będą rozegrane na torach F1 w weekendy, gdy odbędą się także

zawody Grand Prix. – Jest niezwykle ważne, aby każdemu dać szansę na osiągnięcie najwyższego poziomu w motorsporcie. Seria W udowodni, że zdominowany aktualnie przez mężczyzn sport samochodowy może być także domeną kobiet – powiedział dyrektor zarządzający Formuły 1 Ross Brawn.

Jeszcze nie zdecydowano, jak będzie wyglądał kalendarz serii W ani w których z 23 zaplanowanych wyścigów F1 pojadą także kobiety. – Chcemy, aby seria W była w pełni profesjonalna, ale także dawała kibicom rozrywkę. Powinna także stać się kluczowym, domyślnym krokiem dla każdej kobiety kierowcy wyścigowego, która chce zrobić profesjonalną karierę – zadeklarowała założycielka i dyrektor generalna serii W Catherine Bond Muir. Dodała także, że inauguracji nie można się spodziewać już w marcu podczas Grand Prix Australii, gdyż na tak wczesny start zawodniczek nie zdążą się przygotować.

Seria W zadebiutowała na torach F1 już w 2019 r. Wtedy w klasyfikacji generalnej zwyciężyła Brytyjka Jamie Laura Chadwick. W 2020 r. w powodu pandemii koronawirusa wyścigi odwołano.

W serii W zawodniczek będą rywalizowały za kierownicami bolidów Formuły 3 z silnikami o pojemności 1,8 l. Wyścigi będą dawały możliwość zdobywania punktów do superlicencji FIA wymaganej w wyścigach F1.

KRZYŻÓWKA

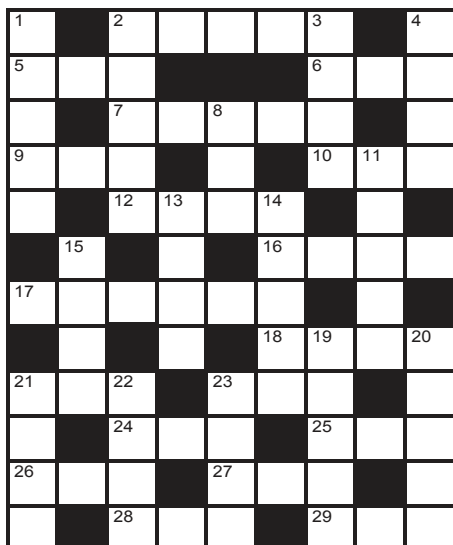
POZIOMO

- 2) brat ojca
- 5) broń z cięciwą
- 6) kolorowa papuga
- 7) zwany kawonem
- 9) Błękitna rzeka
- 10) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
- 12) rywal panadolu
- 16) kończy modlitwę
- 17) zwierchnik diecezji
- 18) kopiec, wał
- 21) drag ostrokołu
- 23) ciekły w butli
- 24) czeskie „tak”
- 25) freudowska jaźń
- 26) cenna karta
- 27) król zwierząt
- 28) brytyjskie lotnictwo
- 29) dawny władca Rosji

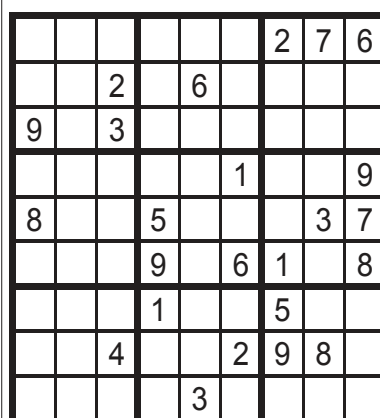
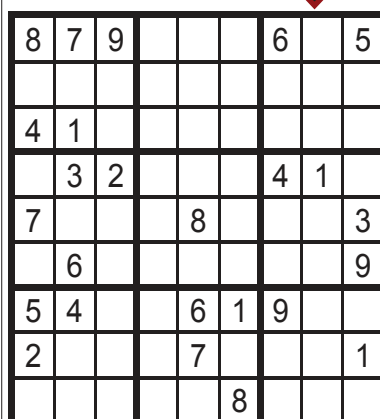
PIONOWO

- 1) bębenkowa w uchu
- 2) podziałka na mapie
- 3) muzyka M. Davisa
- 4) dawniej Kongo
- 8) wąż z piór

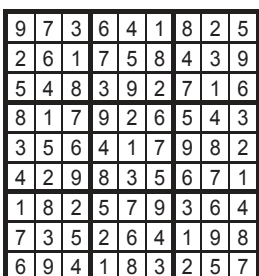
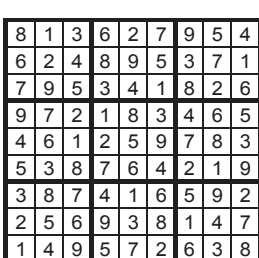
- 11) chichoczące ssaki
- 13) umowa Twardowskiego
- 14) państwo w Oceanii
- 15) miasto z piramidą Cheopsa
- 19) chodzi bez butów
- 20) Ściegienny lub Skarga
- 21) wróbel lub sokół
- 22) wieniec uznania
- 23) elitarny sport



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
18/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PROTESTY INICJATYWA ZMIANY NAZWY PL. JANA PAWŁA II

Nie wolno godzić się na terror Lewicy

„Propozycje zmiany nazwy pl. Jana Pawła II we Wrocławiu są dla nas bolesne i świadczą o głębokiej nieznajomości ostatniej historii lub skrajnie złej woli autorów tych propozycji” – piszą związkowcy



Patronem placu od 2006 r. jest Jan Paweł II | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nie milkną echa w sprawie złożonego do rady miasta Wrocławia wniosku posłanki Lewicy Agnieszki Działanowicz-Bąk dotyczącego zmiany nazwy pl. Jana Pawła II na pl. 1 Maja.

Janusz Wolniak

Najbliższa rada miasta Wrocławia, która ma odbyć się 20 listopada, będzie procedowana w formie zdalnej, ale już teraz budzi sporo emocji. Wniosek aktywistki lewicowej wzburzył wielu wrocławian i różne gremia.

Dolnośląska „Solidarność”, której siedziba mieści się obok pl. Jana Pawła II, wydała w tej sprawie specjalne oświadczenie. Zaakcentowała w nim, że temu pomysłowi będzie sprzeciwiała się z całą mocą. W przesłanym do prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka stanowisku czytamy: „Solidarność ma specjalny dług wdzięczności wobec tego wielkiego Polaka i moralnego autorytetu w skali całego świata. Dlatego nawet nieformalne, ale widoczne w przestrzeni publicznej propozycje zmiany nazwy

pl. Jana Pawła II we Wrocławiu są dla nas bolesne i świadczą o głębokiej nieznajomości ostatniej historii lub skrajnie złej woli autorów tych propozycji. Czyżby nie zdawali sobie sprawy, że dzięki Janowi Pawłowi II za swoje wypowiedzi nie są aresztowani, bici, że mogą korzystać z wolności” – piszą związkowcy.

W tej sprawie publicznie zabrał też głos radny Prawa i Sprawiedliwości Michał Piechel. W interpelacji złożonej do prezydenta miasta apeluje o wydanie negatywnej opinii ws. wniosku posłanki Działanowicz.

„Opatrzność Boża dała naszemu narodowi wielkiego Polaka, ojca duchowego naszej niepodległej Polski, świętego Jana Pawła II. Wybrany został papież Słowianin, Karol Wojtyła, z dalekiego kraju – jak on sam mówił. Przyjął imię Jan Paweł II. To był początek przemian w Eu-

ropie. Obecność Ojca Świętego w naszym kraju wyzwoliła duchową energię, obudziła w nas nadzieję na przemiany. Papież pokazał, że chrześcijaństwo jest kulturowo żywe, zdolne kształtować idee.

Słowa Ojca Świętego »Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!«, miały fundamentalny wpływ na obalenie reżimu komunistycznego w naszym kraju» – napisał radny Piechel.

Przypomniał też, że Wrocław był i jest bastionem Solidarności, stolicą wolności i miastem spotkań – nazwanym tak przez świętego Jana Pawła II podczas Kongresu Eucharystycznego.

„Apeluję i wierzę w to, że wyda Pan negatywną opinie w sprawie petycji Lewicy i nie pozwoli zmienić nazwy placu Jana Pawła II. Naszą wolność zawdzięczamy w dużej mierze polskiemu papieżowi” – zakończył swój list radny.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

FUNDUSZE A PRAWORZĄDNOŚĆ

Najważniejsza jest nasza suwerenność

Dolnośląska europoseł Beata Kempa na antenie Radia Maryja wypowiedziała się m.in. na temat presji Unii Europejskiej ws. tzw. powiązania budżetu z praworządnością. Jesteśmy w trudnej sytuacji, również budżetowej, ale nie na tyle trudnej, żeby dać się sponiewierać i zapomnieć o naszej suwerenności, o naszych korzeniach,

o tym, jakie są nasze fundamenty i przede wszystkim o przyszłości oraz zdrowiu naszych polskich pokoleń – podkreśliła Beata Kempa, poseł do Parlamentu Europejskiego na antenie radia.

Jak zauważyła, obecnie sprawa tzw. praworządności będzie rozstrzygana na szczepku przywódców państw w ramach Rady Europejskiej. Beata Kempa wyraziła opinię, że głównym mechanizmem, jakim posługują się elity europejskie przy przyznawaniu funduszy, jest szantaż.

(jw)



URATOWANO SZCZENIAKA

ŚWIEBODZICE \ Do nietypowej interwencji doszło w trakcie opróżniania kontenera na śmieci przez pracowników ZGK. W jego wnętrzu zauważono szczeniaka, 10-tygodniową suczkę. Prezes spółki zwrócił się o pomoc w zaopiekowaniu się zwierzęciem do dyrektora Miejskiego Domu Kultury, która w mediach społecznościowych zamieściła apel do mieszkańców o znalezienie szczeniaku nowego domu.

fot. mat. pras./d

EKOLOGIA

Mobilne płuca w Wałbrzychu i Jeleniej Górze

Walka o czyste powietrze nabiera znaczenia zwłaszcza w czasie pandemii. Zdaniem badaczy smog ułatwia rozprzestrzenianie się koronawirusa. Samorząd województwa od lat konsekwentnie realizuje program poprawy jakości powietrza w regionie. Właśnie wystartował kolejny etap kampanii „Czyste zasady”.

Walka o czyste powietrze to w ostatnich latach jeden z najważniejszych priorytetów zarówno Unii Europejskiej, jak i Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Od 2014 r. na ten cel przeznaczono ponad 2 mld zł, z czego nawet 85 proc. pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. Pozostała kwota

to głównie fundusze samorządowe i krajowe. Wysiłki te dają widoczne efekty, ponieważ poziom zanieczyszczenia powietrza zmniejsza się z roku na rok. Wciąż jest jednak wiele do zrobienia.

– Jako samorząd województwa robimy wszystko, co w naszej mocy, aby poprawić jakość powietrza w regionie. Dolnośląski sejmik przyjął uchwałę antysmogowe wskazujące

właściwe i zabronione zachowania. Każdego roku przeznaczamy ogromne środki finansowe na inwestycje i działania skierowane na walkę ze smogiem. Prowadzimy także szereg kampanii informacyjnych, które mają uwiadomić mieszkańców istotę tego zagrożenia wśród. Najważniejsza jest jednak świadomość i odpowiedzialność samych Dolnoślązaków – mówi Cezary Przybylski,



Walka ze smogiem nabiera znaczenia zwłaszcza w obecnej sytuacji epidemicznej. Według naukowców zawieszone w powietrzu cząstki pyłu i kropelki cieczy mogą przenosić bakterie i wirusy. W znaczny sposób ułatwia to transmisję wirusów i dodatkowo utrudnia batalię z epidemią

marszałek województwa dolnośląskiego.

Walka ze smogiem nabiera znaczenia zwłaszcza w obecnej sytuacji epidemicznej. Według naukowców zawieszone w powietrzu cząstki pyłu i kropelki

cieczy mogą przenosić bakterie i wirusy. W znaczny sposób ułatwia to transmisję wirusów i dodatkowo utrudnia batalię z epidemią.

Dlatego samorząd województwa intensyfikuje swoje

OSTRZEŻENIE

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Bezpieczny bankomat

Urząd marszałkowski ostrzega, że przy wypłacie pieniędzy z bankomatu możemy paść ofiarą kradzieży. Przestępcy mogą nie tylko wyrwać gotówkę z naszych rąk, lecz także zeskanować kartę za pomocą specjalnych nakładek.

Pamiętajmy, że wszystkie informacje zapisane na karcie należy bezwzględnie chronić. Dla bezpieczeństwa warto stosować kilka zasad. W trakcie wypłacania gotówki należy stanąć blisko maszyny, by zasłonić swoim ciałem ekran i klawisze. Przed włożeniem karty do bankomatu warto sprawdzić, czy wejście na kartę nie posiada żadnych dodatkowych nakładek

np. w postaci doklejonej nietypowej listwy z nawierconymi małymi otworami czy elementów działających jak magnes, które można oderwać lub odkleić itd. Trzeba zwrócić również uwagę na klawiaturę – nie powinna być wypukła ani zniekształcona. Jeśli wygląd lub funkcjonowanie bankomatu wzbudzi podejrzenia, nie należy dokonywać transakcji. Trzeba jednak niezwłocznie zawiadomić bank lub firmę, która obsługuje dany bankomat. Numer, pod który należy zadzwonić, znajduje się na każdym urządzeniu. Jeśli go nie będzie, trzeba skontaktować się z policją.

(jw. UMD)

ZDROWIE

Trwa budowa szpitali



Budowa szpitala tymczasowego przy ul. Rakietowej we Wrocławiu

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Trwają przygotowania czterech placówek przeznaczonych dla chorych na COVID-19. Powstaną one we Wrocławiu, Legnicy, Wałbrzychu i Lubinie. Dzięki nim baza dostępnych łóżek zwiększy się o ponad 630 miejsc.

Naszym priorytetem jest przygotowanie jak największej licz-

by łóżek do końca roku. To jest potężna operacja logistyczna. Działamy w myśl hasła: „Dbamy, pomagamy, chronimy” – mówi prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłudziński.

Spółka przystąpiła już do realizacji zadania. Strona medyczna oraz administracyjna znajduje się w rękach wojewody oraz

szpitali patronackich. To oni zapewnią odpowiednie zgody, kadre i sprzęt. Koszty budowy poniesie skarb państwa.

Niezależnie od tworzenia szpitali tymczasowych, pod koniec października KGHM udostępnił specjalny oddział z pięćdziesięcioma miejscami dla pacjentów z COVID-19 w Miedzio-wym Centrum Zdrowia.

Z polecenia premiera Mateusza Morawieckiego dziewięć spółek skarbu państwa utworzy łącznie 16 szpitali tymczasowych w siedmiu województwach. Cztery takie placówki powstaną na Mazowszu, cztery w Małopolsce, trzy na Dolnym Śląsku, dwie na Śląsku oraz po jednej w Wielkopolsce, na Pomorzu i Kujawach. Liczba dostępnych łóżek dla chorych na COVID zwiększy się dzięki temu o blisko 3 tys.

To kolejny element wsparcia społeczeństwa przez podmioty nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. Oprócz KGHM w przedsięwzięcie zaangażowały się również: PKN Orlen, Totalizator Sportowy, Węglokoks, Grupa Azoty, Lotos, Tauron, PKO Bank Polski i PGZ. W projekt włączony jest również BGK.

(jw. mat. pras. UWD)



KAMPANIA PRZECIWKO PRZEMOCY

JAWOR \ Również w tym roku jaworscy policjanci dołączyli do kampanii „19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży”. Z powodu pandemii mundurowi zamieszczają komunikaty oraz filmy prewencyjne dotyczące tej tematyki na stronie komendy.

fot. Policja/d



ZATRZYMANO NIETRZEŻWĄ KOBIETĘ

JELENIA GÓRA \ Policjanci zatrzymali kobietę podejrzaną o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zdarzenia drogowego. Zawartość alkoholu w jej organizmie wyniosła blisko 2 promile. Za swoje czyny odpowie przed sądem.

fot. Policja/d



Instalacje mobilnych płuc będą zamontowane w dwóch miastach Dolnego Śląska — w Jeleniej Górze i w Wałbrzychu | fot. mat. pras/d

działania związane z kampanią edukacyjno-informacyjną „Czyste zasady”. Jej celem jest

przypomnienie mieszkańcom województwa o obowiązkach, które wynikają z przyjętych w 2017 r. uchwał antysmogowych oraz uwrażliwienie na kwestie szkodliwego oddziaływania zanieczyszczono-

nego powietrza na zdrowie i środowisko.

– Celem naszych działań jest uświadomienie mieszkańcom, jak zanieczyszczone powietrze wpływa na zdrowie nas wszystkich. Jednocześnie chcemy przypominać o przepisach wynikających z uchwał antysmogowych przyjętych przez dolnośląski sejmik. Nasze zdrowie jest w naszych rękach – dodaje Paweł Wybierała, członek zarządu województwa.

Pośród realizowanych w ramach kampanii działań po raz pierwszy w regionie, dzięki współpracy z Polskim Alarmem Smogowym, wykorzystane zostaną instalacje mobilnych płuc, które będą zamontowane w dwóch miastach Dolnego Śląska – w Jeleniej Górze (14.11–28.11) i w Wałbrzychu (29.11–13.12). Instalacja ta to dwumetrowy model ludzkich płuc, wykonany z przepuszczalnego materiału, który poprzez filtrowanie powietrza imituje oddech człowieka. Dzięki eksperymentowi możliwe będzie zaobserwowanie realnego poziomu zanieczyszczenia powietrza, którym oddychamy.

.....

(jw. UMD)

BADANIA

Sukces wrocławskich naukowców



USK we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kardiologzy z Centrum Chorób Serca Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – prof. Piotr Ponikowski i prof. Ewa Janikowska – kierowali badaniem AFFIRM-AHF z udziałem 121 ośrodków z 15 krajów Europy, Ameryki Południowej oraz Azji. Wyniki prac wskazują, że podawanie dożylnie żelaza chorym z niewydolnością serca poprawia ich rokowania i jakość życia.

Od 13 do 17 listopada odbywał się jeden z największych

światowych kongresów kardiologicznych The Scientific Sessions of American Heart Association 2020. Podczas spotkania ogłoszono wyniki badania AFFIRM-AHF, które zostały jednocześnie opublikowane w jednym z najbardziej prestiżowych magazynów medycznych „The Lancet”. Badanie trwało 4 lata, uczestniczyło w nim 1100 pacjentów, którzy byli hospitalizowani z powodu ostrej niewydolności serca przy współistniejącym niedoborze żelaza. Przed wypisem ze szpitala uczestnicy mieli losowo

podawaną dożylnie karboksymaltozę żelazową lub placebo. Obserwacja każdego pacjenta trwała rok.

– Dotychczas intuicyjnie wiązano niedobór żelaza z niedokrwistością, dziś wiemy, że to niedobór żelaza upośledza funkcjonowanie mięśnia sercowego i przemiany energetycznej w organizmie – mówi prof. Piotr Ponikowski. – Niedobór żelaza występuje u co drugiego pacjenta z niewydolnym sercem, a w grupie chorych przyjętych do szpitala nawet u 80 proc.

Wyniki badań spotkały się z ogromnym zainteresowaniem na całym świecie i niewątpliwie przełożą się na nowe rekomendacje odnośnie do leczenia chorych z niewydolnością serca. Co ważne, badania w tym obszarze będą we wrocławskim ośrodku kontynuowane. Agencja Badań Medycznych przyznała uczelni grant na dalsze badania wpływu dożylnego podawania żelaza w innych chorobach sercowo-naczyniowych.

.....

(jw. mat.pras. USK)

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Haft ze świata: Japonia



fot. mat. pras/d

Organizatorzy zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Haftujemy!”. Tym razem podczas warsztatów uczestnicy poznają japońską technikę haftu zwaną sashiko. Jest to oparty na geometrycznych formach haft wykonywany tradycyjnie białą nitką na ciemnogranatowym tle. Tym razem królować będą piękne japońskie tkaniny, a w tle hafciarze i hafciarki usłyszą muzykę z Kraju Kwitnącej Wiśni. Prowadząca zajęcia Olga Budzan na co dzień zajmuje się ilustracją oraz szeroko pojętym rzemiosłem. Jest autorką ilustracji do wydawnictw płytowych wrocławskiej fundacji Ważka. Haft łagodzi obyczaje i wycisza, uczy

koncentracji, relaksuje i sprzyja rozmowom. W dodatku jest bardzo demokratyczną techniką – nie wymaga ani specjalistycznego sprzętu, ani drogich materiałów. Przez jakiś czas zapomniany, dziś powraca w coraz ciekawszych, odświeżonych wersjach. Spotkania są otwarte dla wszystkich, którzy chcą rozwinąć swoje umiejętności lub nauczyć się czegoś nowego. Podczas warsztatów odkryjemy motyw łączki, wykonamy własne broszki. Spróbujemy stworzyć idealne wypełnienie, a efekty spotkania zaprezentujemy podczas wystawy „Makotka wywrotowa” w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu.

WYKŁAD

Online o nowych technologiach



fot. mat. pras/d

Organizatorzy zapraszają na dwudniową konferencję, która rozpocznie się 19 listopada. Podczas Polsko-Amerykańskiego Mostu Innowacji spotkasz ludzi, którzy zainspirują cię do realizacji nowych marzeń i rozpalą wyobraźnię. Poznasz konkretne narzędzia, które pomogą przekuć nowe pomysły w konkretne rozwiązania. Dzień pierwszy konferencji będzie poświęcony wyzwaniom w świecie innowacji, które spowodował obecny kryzys. Jak sytuacja, w której się znaleźliśmy, wpływa na nasze plany? Jak przystosować się do nowej rzeczywistości, w której znaczna część

aktywności przenosi się do świata wirtualnego? Jak menadżerowie i naukowcy mogą radzić sobie z wyzwaniami, przed którymi stanęły ich zespoły i projekty? W drugim dniu konferencji uczestnicy przyjrzą się wyzwaniom dzisiejszego świata. Jak nowe technologie mogą pomóc nam w rozwiązaniu palących problemów związanych ze starzeniem się środowiska czy katastrofą ekologiczną? Czy robotyzacja, AI i nowoczesne rozwiązania mogą być wyjściem z problemów, z którymi się borykamy? Jak dostosować się do zmiennego środowiska i jak funkcjonować w wirtualnej rzeczywistości?



WKK NADRABIA ZALEGŁOŚCI

KOSZYKÓWKA \ Wrocławski Klub Koszykówki rozegrał dotychczas zaledwie 7 meczów ligowych w 10 kolejkach 1. ligi. Wrocławianie tracą do lidera ze Słupska 3 pkt, ale mają rozegrane 2 mecze mniej. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska będzie grać co trzy dni. Pierwszy mecz już dzisiaj. WKK zmierzy się na wyjeździe z TS Wisłą Chemart Kraków. Początek starcia o godz. 18.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Damian Krzysztofik, obrotowy Chrobrego, walczy z obrońcami Wisły Płock o pozycję | fot. Chrobryhandball.pl/d

Szansa na rehabilitację

Już dzisiaj czekają nas kolejne mecze piłki ręcznej w ramach PGNiG Superligi. O godz. 17 Chrobry Głogów powalczy o ligowe punkty z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Pół godziny później swój wyjazdowy mecz rozpocznie Zagłębie Lubin. Przeciwnikiem Miedziowych będzie Sandra SPA Pogon Szczecin.

Dawid Paluch

Wczoraj pisaliśmy o słabej postawie dolnośląskich szczypiornistów w pierwszej części sezonu. Ponieważ nie udało się rozegrać wszystkich kolejek w pierwotnie zaplanowanym terminie, Chrobry Głogów i Zagłębie Lubin dostaną szybko szansę na poprawę.

Pierwsi na boisko wybiegną piłkarze ręczni Chrobrego. Drużyna z północy Dolnego Śląska może myśleć o trzecim zwycięstwie w sezonie. Zmierzą się oni bowiem z czerwoną latarnią PGNiG Superligi Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Dzisiejsi rywale głogowian dotychczas wygrali tylko jeden z sześciu meczów (po rzutach karnych) i mają na swoim koncie zaledwie dwa punkty. By jednak wygrać, piłkarze Chrobrego muszą być skoncentrowani do samego końca.

W ostatnim meczu z Wisłą Płock dolnośląska drużyna grała z wicemistrzem Polski jak równy z równym przez 47 minut. Końcówka należała jednak do rywali, którzy rzucili 11 bramek, podczas gdy Chrobry zaledwie dwie. Takie rozluźnienie nie może przydarzyć się z drużyną z Piotrkowa Trybunalskiego, jeśli głogowianie nie chcą włączyć się

w „walkę o spadek”. Początek meczu w województwie łódzkim już o godz. 17.

Pół godziny później swój mecz rozpoczyna szczypiorniści Zagłębia Lubin. Miedziowych czeka jednak znacznie trudniejsze zadanie. Zmierzą się oni z Sandrą SPA Pogonią Szczecin, czyli jednym z zespołów z ligowej czołówki. Szczecinianie zajmują 6. miejsce w tabeli PGNiG Superligi, ale mają tyle samo punktów, co 4. Górnik Zabrze. To właśnie z zespołem z Górnego Śląska Miedziowi mierzyli się w miniony weekend. Niedzielny mecz Zagłębie rozpoczęło kapitalnie, ale z każdą minutą było tylko gorzej. – Postawiliśmy Górnika za nisko poprzeczkę i nie wygraliśmy meczu. Popełniliśmy zbyt dużo własnych błędów. Zdecydowanie za dużo, żeby z takim zespołem jak Zabrze wygrać mecz. Na pewno się nie poddał i walczyliśmy i tego zespołowi nie można odmówić. Przed nami trudny czas i trzy mecze wyjazdowe z rzędu – podsumował ostatni mecz trener Zagłębia Jarosław Hipner. Miedziowi mają zaledwie 3 pkt przewagi nad strefą spadkową. Przed nimi 8 dni, w których zagrają trzykrotnie na wyjeździe. Jeśli nie zdobędą żadnych punktów, ich sytuacja nie będzie najlepsza.

3

tyle meczów
zagra Zagłębie
na wyjeździe

SIATKÓWKA



Kolejna szansa na przełamanie wrocławianek

#VolleyWrocław w piątek przegrał z Grupą Azoty Chemik Police 0:3. Wrocławskie siatkarki już dzisiaj dostaną kolejną szansę na ligowe punkty, choć zadanie nie będzie wcale łatwe. W hali Orbita podejmą one ŁKS Commerceon Łódź. Początek meczu o godz. 17.

W meczu z Chemikiem #VolleyWrocław postawił twarde warunki rywalkom tylko w pierwszym secie. Wrocławianki zdołały nawet wyjść na czteropunktowe prowadzenie. Niestety ekipa z Dolnego Śląska nie była w stanie tej przewagi utrzymać. Wszystkie trzy sety padły łupem rywalk z województwa zachodniopomorskiego. – Dziewczyny z Polic grały bardzo szybko siatkówkę. Myślę, że to było kluczem do ich wygranej. Uważam, że w każdym elemencie możemy poprawić swoją grę, ponieważ stać nas na dużo więcej i pora to w końcu pokazać. Mamy ogromną wolę walki i chęć zwycięstwa – powiedziała po tamtym meczu Aleksandra Gancarz, środkowa #VolleyWrocław. Ta porażka może boleć, bo Chemik jest na początku sezonu w dość słabej formie. Kolejne rywalki wrocławianek – ŁKS Commerceon Łódź, również grają poniżej oczekiwań. Czy tym razem uda się wrocławiankom wyrwać choćby punkt?

(dp)

Środa
18/11/2020

**Gazeta
Polska**
codziennie

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Medycy potrzebni od zaraz

Rekrutacja personelu
medycznego trwa.
Na Mazowszu
konieczne jest
zapewnienie
obsady medycznej
w szpitalach
tymczasowych
w Radomiu,
Siedlcach, Ostrołęce
oraz w Warszawie

W Płocku w szpitalu tymczasowym do opieki nad chorymi potrzeba ponad 50 lekarzy, 150 pielęgniarek, 120 opiekunów medycznych i 34 ratowników | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Są pierwsi chętni do pracy w tymczasowym szpitalu w Płocku. To nadal kropla w morzu potrzeb, ponieważ personel medyczny jest niezbędny we wszystkich powstających szpitalach tymczasowych. Tworzone są kolejne punkty dla chorych na COVID-19. W Ciechanowie powstaje izolatorium. O zgłaszanie się do pracy cały czas apeluje wojewoda mazowiecki.

Jarosław Molga

Kilku lekarzy, kilkadziesiąt pielęgniarek i personel pomocniczy – są chętni do pracy w szpitalu tymczasowym w Płocku. Ale na razie jest ich za mało, żeby zapewnić opiekę 200 pacjentom – mówił na antenie RDC Stanisław Kwiatkowski, dyrektor płockiego szpitala wojewódzkiego, który zatrudnia tych pracowników.

– Mam nadzieję, że jeszcze się do nas zgłoszą – zaznacza dyrektor płockiego. – Będziemy zwracać się do wojewody mazowieckiego o pomoc, by wydał nakaz pracy, w przypadku gdy rekrutacja nie przebiegnie pomyślnie – dodaje Kwiatkowski. 20 listopada w szpitalu tymczasowym ma być gotowych 100 łóżek dla zakażonych pacjentów, a do końca miesiąca około 200. Do opieki

nad chorymi potrzeba ponad 50 lekarzy, 150 pielęgniarek, 120 opiekunów medycznych i 34 ratowników.

Rekrutacja personelu medycznego trwa. Na Mazowszu konieczne jest zapewnienie obsady medycznej w szpitalach tymczasowych w Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce oraz w Warszawie. Wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk poinformował, że w szpitalu na Stadionie Narodowym przekazano kolejne 200 łóżek, co łącznie da liczbę 500 łóżek, w tym 60 respiratorowych.

„W szpitalach tymczasowych w Warszawie, Płocku, Radomiu i Siedlcach będą leczeni pacjenci z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Osoby zatrudnione przy zwalczaniu epidemii otrzymają dodatek do pensji w wysokości 100 proc. obecnego wynagrodzenia (zgodnie z decyzją Ministra Zdrowia

z 2 listopada br.). Zapewniamy także środki ochrony osobistej” – czytamy na stronie internetowej wojewody mazowieckiego. Tam też niezmiennie Konstanty Radziwiłł apeluje do medyków, by podjęli pracę w nowych placówkach tymczasowych.

Powstają też nowe punkty opieki medycznej przy istniejących szpitalach. W Ciechanowie tworzone jest izolatorium. Szpital uruchomi je prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu w budynku Centrum Rehabilitacji przy ul. Okrzei. Trafia tam zarówno pacjenci chorzy na COVID-19, jak i osoby oczekujące na wynik badania, które nie mają odpowiednich warunków do domowej izolacji. Izolatorium będzie miało 14 miejsc. W okolicach Ciechanowa nie ma żadnego izolatorium. Najbliższe znajdują się w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów Płocku, Warszawie i Siedlcach.



fot. Marcin Pęga/Gazeta Polska

KRWIODAWSTWO

Osocze dla chorych na COVID-19

W siedleckim oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa przy ul. Formińskiego ozdrowieńcy mogą oddawać osocze dla chorych na COVID-19. Zabieg nie różni się niczym od zwykłego pobierania krwi. Osocze dla chorych można oddawać we wtorki i piątki w godz. od 7.00 do 9.00. Warunkiem jest jednak okazanie potwierdzenia przebiecia choroby bądź zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Może to być np. pisemny wynik testu lub wpis w aplikacji na telefon Gabinet.gov.pl. Numer kontaktowy z siedleckim centrum:

25 632 74 61 lub 25 633 11 15 (rejestracja).

Na Mazowszu osocze można również oddać w głównej siedzibie centrum krwiodawstwa w Warszawie przy ul. Saskiej 63. Kolejnym punktem w regionie jest radomska stacja przy Limanowskiego 42. Optymalnym dawcą osocza jest osoba pełnoletnia, ale mająca nie więcej niż 60 lat. – Oddając osocze, możemy pomóc wielu chorym. Osocze ozdrowieńców pochodzi od osoby, która chorowała i jest specjalnie przygotowane dla osoby, która choruje. A więc jest to dar życia, dar zdrowia – mówi prof. Katarzyna Życińska z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie wczoraj w stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 7093, izolacją domową – 7829, nadzorem epidemiologicznym – 418, hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 – 569. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 42 997.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Wieża ciśnień do wynajęcia

Dziury w dachu, stolarka okien z fragmentami dykty zamiast szyb i odpadające tynki – tak od kilku lat wygląda kolejowa wieża ciśnień w Otwocku, będąca jedną z bardziej charakterystycznych budowli tego miasta. Zabytek zaczął ulegać degradacji, gdy opuścił go najemca – bar Georges Tower. Kolej nie traci jednak nadziei, że ktoś zdecyduje się na wynajęcie wieży.

Janusz Sujecki

Wieża ciśnień wznoszono zwykle w bliskim sąsiedztwie stacji kolejowych. Płynąca z nich woda kierowana była do instalacji zwanych żurawiami, które zaopatrywały lokomotywy parowe. Wodę z wież wykorzystywano także do innych celów.

Otwocka wieża to już druga tego typu budowla zlokalizowana w rejonie dworca kolejowego. Pierwsza powstała wraz z Koleją Nadwiślańską w 1877 r. i była niższa od obecnej. Roze-

brano ją, gdy na miejscu drewnianego dworca powstawał murowany budynek, który oglądać możemy do dziś. Murowany dworzec wzniesiono około 1910 r. według projektu Jana Fijałkowskiego (1871–1919), znakomitego architekta, któremu zawdzięczamy m.in. gmach Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego 3/5 w Warszawie. W 1910 r. wybudowana została wieża ciśnień, prawdopodobnie zaprojektowana także przez Fijałkowskiego. Nad trzema kondygnacjami budowli nakrytej dachem namiotowym, umieszczono zbiornik na wodę. Czer-

pano ją z pobliskiej rzeki Świder. Otwocka wieża przetrwała wojnę. Gdy wyłączono ją z eksploatacji, pojawił się problem wprowadzenia do zabytku nowej funkcji. Przez pewien czas budowla wynajmowana była przez bar Georges Tower. Najemca zrezygnował jednak z prowadzenia w wieży lokalu i w 2013 r. zakończył działalność. Zabytek od tamtego czasu ulega stopniowej degradacji.

– W zeszłym oraz bieżącym roku były prowadzone rozmowy z potencjalnymi najemcami – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik prasowy PKP SA Michał Stilger. Wynajęciem budowli zainteresowany był urząd miasta oraz podmioty prywatne. Ostatecznie lokalny samorząd postanowił wynająć okoliczne nieruchomości gruntowe bez wieży ciśnień. – Spółka (PKP) w dalszym ciągu jest zainteresowana wynajęciem obiektu. Niezależnie od zagospodarowania budynku PKP monitorują jego stan techniczny i planują przeprowadzenie podstawowych prac zabezpieczających – oświadczył Michał Stilger.

Kolejowa wieża ciśnień w Otwocku i fragment uszkodzonego dachu

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



DECYZJA PODTRZYMANA

ŁOSIOWE BŁOTA \ Mazowiecki Inspektorat Nadzoru Budowlanego podtrzymał decyzję organu pierwszej instancji o wstrzymaniu robót budowlanych w otulinie rezerwatu Łosiowe Błota. Deweloper chciał tam budować osiedle na podstawie specustawy antycovidowej.

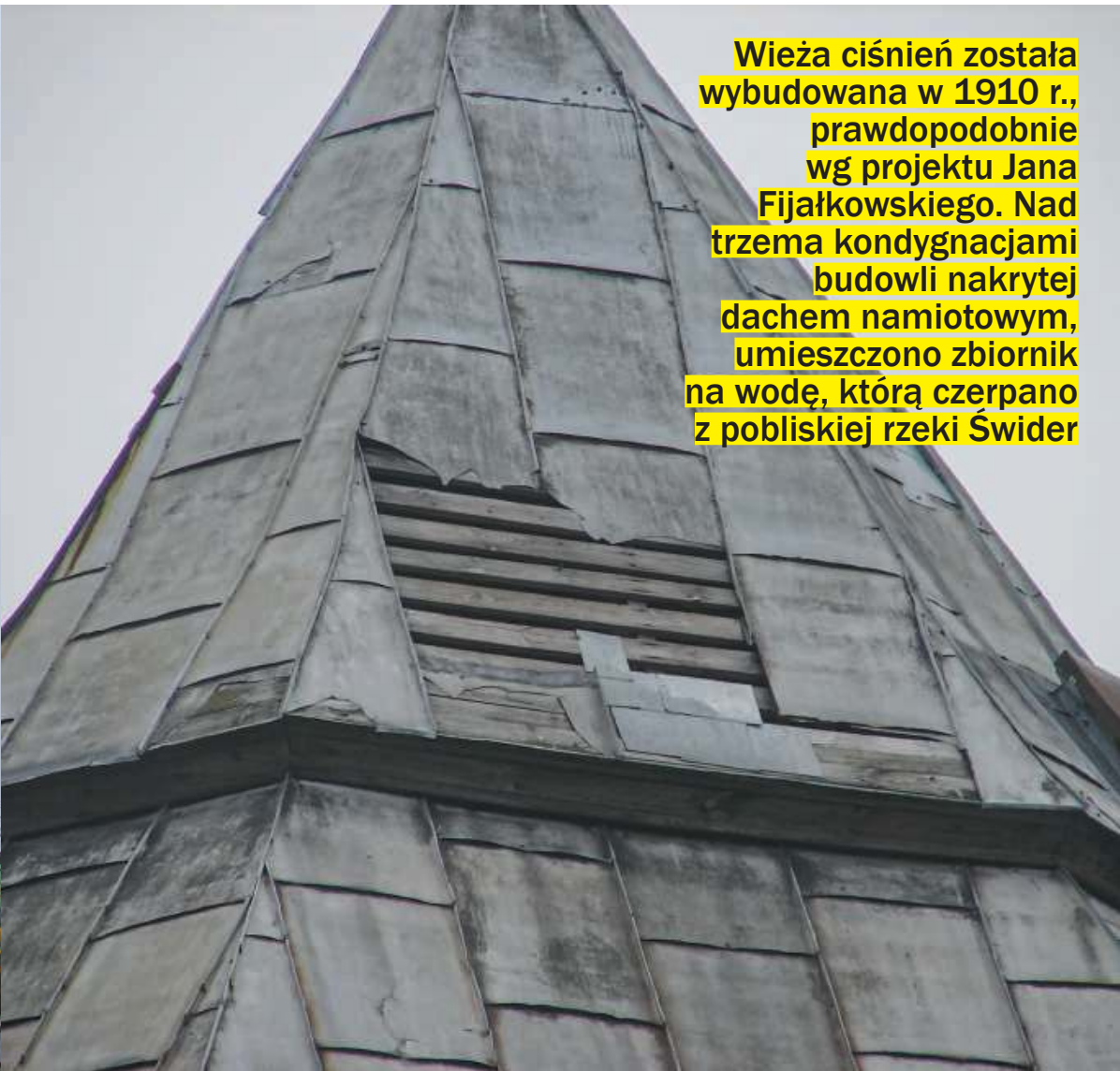
fot. Pixabay/d



BUDŻET UBOŻSZY

RADOM \ Władze miasta przygotowały projekt budżetu na przyszły rok. Będzie uboższy o ok. 40 mln zł, niż byłby w normalnych warunkach. Budżet Radomia na 2021 r. uszczupli pandemia. Na przyszłoroczne inwestycje miasto chce przeznaczyć ponad 134 mln zł.

fot. Wikipedia/d



Wieża ciśnień została wybudowana w 1910 r., prawdopodobnie wg projektu Jana Fijałkowskiego. Nad trzema kondygnacjami budowli nakrytej dachem namiotowym, umieszczono zbiornik na wodę, którą czerpano z pobliskiej rzeki Świder

PRZESTĘPCZOŚĆ

Napad w lesie

Ostrowscy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy na początku listopada napadli z nożem na starsze małżeństwo. Do zdarzenia doszło w lesie, kiedy małżeństwo było na grzybach. W Płocku także zatrzymano bandytów. Ci napadli na 65-latkę w środku miasta. Na początku listopada dyżurny ostrowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o napadzie na starsze małżeństwo, które wybrało się na grzyby do lasu. Z relacji 81-letniego ostrowianina wynika, że gdy był z 68-letnią żoną na grzybach, podjechało do nich auto. Z samochodu wysiadło dwóch mężczyzn, którzy ich pobili. 68-lątka została zraniona nożem przez jednego ze sprawców, natomiast 81-latkowi odebrano broń, którą tego dnia miał przy sobie.

Sprawcy po zajęciu odjechali. Postępowanie prowadzili policjanci z Wydziału Kryminalnego. W miniony czwartek ostrowscy kryminalni zatrzymali podejrzanych (43 i 44 lata). Odzyskali też broń. Zebrany materiał dowodowy po-

\\ Z samochodu wysiadło dwóch mężczyzn, którzy pobili małżonków. 68-lątka została zraniona nożem przez jednego ze sprawców, natomiast 81-latkowi odebrano broń, którą tego dnia miał przy sobie \\

zwolił na przedstawienie mężczyznom zarzutów rozboju z niebezpiecznym narzędziem. Do sądu skierowano wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu, który został pozytywnie rozpatrzony przez

sąd i bandyci najbliższe 3 miesiące spędzą za kratami, czekając na rozprawę.

Do rozboju, ale tym razem w mieście, doszło także w Płocku. Zdarzenie miało miejsce kilkanaście dni temu, ale pokrzywdzony zgłosił przestępstwo dużo później. Według jego relacji podczas wieczornego spaceru został zaatakowany przed jedną z restauracji przez grupę nieznanych mu osób. Jeden z mężczyzn uderzył go w twarz, po czym zażądał wydania pieniędzy. Następnie grożąc ponownym użyciem przemocy, wyciągnął z kieszeni nóż. Pozostali napastnicy zaczęli przeszukiwać 65-latkę, z jego kieszeni wyjęli telefon oraz alkohol. Nieusatysfakcjonowani znalezionymi fantami zmusili mężczyznę, aby zaprowadził ich do swojego mieszkania. Przerazony płoczanin wskazał lokal, w którym mieszka, skąd nieproszeni goście zabrali artykuły przemysłowe, odzież i obuwie. Po weryfikacji wszystkich przekazanych informacji policjanci kolejno zatrzymywali osoby związane z rozbojem dokonanym na 65-latku. W sumie aresztowano siedem osób w wieku od 20 do 47 lat. Wszyscy to mieszkańcy Płocka.

..... (oprac. jm)

WYTYCZNE GIS

Co zrobić, gdy ma się objawy lub test jest dodatni

Poniżej prezentujemy wytyczne Generalnego Inspektora Sanitarnego dla wszystkich, którzy mają objawy COVID-19 lub gdy zrobili test na obecność koronawirusa i wynik okazał się pozytywny.

Jeśli masz objawy infekcji, m.in.: gorączkę, kaszel, odczuwasz duszność lub straciłeś węch lub smak i podejrzewasz u siebie zakażenie koronawirusem (wirusem SARS-CoV-2): nie idź do pracy, pozostań w domu i umów telefonicznie termin teleporady lub porady u lekarza POZ.

Adres POZ możesz sprawdzić na stronie <https://zip.nfz.gov.pl/GSL/GSL/POZ>.

Jeżeli lekarz POZ skieruje cię na test, zawiadom pracodawcę. Na okres nieobecności w pracy i samoizolacji w domu, gdy czekasz na wynik, otrzymasz zwolnienie lekarskie.

Badanie możesz wykonać w punkcie, w którym są pobierane wymazy z nosogardła. Listę punktów znajdziesz pod adresem: <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/test-w-mobilnym-punkcie-pobran>

Jeśli nie możesz samodzielnie dojechać do punktu mobilnego, poinformuj lekarza – on zleci, aby przyjechała do ciebie karetka wymazowa.

Informacja o dodatnim wyniku badania zostanie zamieszczona przez laboratorium w systemie EWP, dostępnym dla zaangażowanych podmiotów, w tym policji i służb sanitarnych. Wynik badania będzie również dostępny dla twojego lekarza POZ w aplikacji Gabinet.gov.pl oraz dla ciebie na Internetowym Koncie Pacjenta (instrukcję założenia konta znajdziesz tutaj <https://pacjent.gov.pl/internetowe-konto-pacjenta>).

Lekarz POZ poinformuje cię o wyniku badania. Jeśli kontakt telefoniczny ze strony lekarza POZ nie nastąpi, skontaktuj się z przychodnią, w której zlecono ci badanie.

Jeśli robiłeś badanie komercyjnie, bez skierowania od lekarza POZ, a wynik jest dodatni, to nie wychodź z domu. Umów telefonicznie termin teleporady u lekarza POZ.

Lekarz POZ zadecyduje, czy powinieneś dochodzić do zdrowia w domu, czy też twój stan wymaga leczenia w warunkach szpitalnych i zostaniesz skierowany do szpitala. W przypadku gdy nie masz możliwości odbywania izolacji w warunkach domowych, lekarz może skierować cię do izolatorium.

Jeżeli lekarz skierował cię do odbywania izolacji w warunkach

domowych, to prześle tę informację systemem Gabinet.gov.pl do powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Jeśli jesteś osobą pracującą, powinieneś otrzymać również zwolnienie lekarskie.

Po pojawieniu się tej informacji w systemie, powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna rozpoczyna procedurę:

- zostaniesz poproszony o sporządzenie listy osób, z którymi ostatnio się kontaktowałeś – Inspekcja Sanitarna przeprowadzi wywiad i rozpocznie dochodzenie epidemiologiczne,
- możesz zostać poproszony o odpowiedzi na inne ważne w dochodzeniu pytania.

Jeśli potrzebujesz kontaktu do stacji sanitarno-epidemiologicznej, zadzwoń na infolinię: +48 22 25 00 115.

Na osoby, z którymi miałeś kontakt, może zostać nałożona 10-dniowa kwarantanna, jeżeli charakter tego kontaktu niósł ryzyko przeniesienia zakażenia (tzw. bliski kontakt). Pozostałe osoby z kontaktu zostaną objęte nadzorem epidemiologicznym. Natomiast w każdym przypadku odbywania izolacji w domu, kwarantanną zostaną objęte osoby, które z tobą zamieszkują – jeśli są zatrudnione, powinny złożyć pracodawcy oświadczenie, że przebywają na kwarantannie, co usprawiedliwi ich nieobecność w pracy i pozwoli ustalić zasady wykonywania telepracy. Jeśli jest to niemożliwe, będzie podstawą do wypłacenia zasiłku chorobowego. Pracodawca, w przypadku wątpliwości, może zweryfikować informację o kwarantannie w powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Konieczne jest zainstalowanie aplikacji „Kwarantanna domowa”. Można ją pobrać z App Store lub Google Play. Po jej zainstalowaniu zarejestruj się za pomocą numeru telefonu.

Po 10 dniach, jeżeli nie masz objawów, zostajesz automatycznie zwolniony z izolacji domowej. Jeśli objawy utrzymują się, poinformuj o tym lekarza, on podejmie decyzję o dalszym postępowaniu.

Przestrzegaj zasad związanych z odbywaniem izolacji i zadbaj, aby przestrzegały ich osoby, które z tobą mieszkają.

..... (oprac. jm)



PEKHART WRACA WCZEŚNIEJ

PIŁKA NOŻNA \ Tomáš Pekhart nie wystąpi w środowym w meczu reprezentacji Czech ze Słowacją. Napastnik Legii w ostatnich dniach przechodził testy na obecność koronawirusa. Jeden z nich dał wynik niejednoznaczny, potem jednak wszystkie były negatywne, ale Czechom nie udało się uzyskać od UEFA zgody na występ Pekharta w meczu z Izraelem. Ustalono więc, że zawodnik może wrócić do treningów z Legią.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Legionovia nie będzie faworytem dzisiejszego meczu | fot. mat. pras./d

Początek pucharowej przygody

Czas pokazać się w Europie. Dziś o godz. 20 siatkarki DPD Legionovii rozegrają pierwszy w historii mecz w europejskich pucharach. Rywalem podwarszawskiej drużyny będzie Beziars Angels. W Legionowie panuje optymizm, choć zawodniczki dopiero wróciły do gry po odbyciu kwarantanny.

Krzysztof Oliwa

W sobotę Legionovia przegrała na wyjeździe w spotkaniu ligowym z ŁKS Commercecon Łódź 0:3. Był to jej pierwszy pojedynek od niemal trzech tygodni. – Widać było, jak z dziewczyn z każdym setem uchodziło powietrze. Mamy jednak jeszcze trochę czasu do pierwszego starcia z Beziars Angels i nastawienie jest bojowe. Chcemy walczyć o zwycięstwo – powiedział PAP prezes Legionovii Konrad Ciejką.

Będzie to pierwszy w historii mecz kierowanego przez niego klubu w europejskich pucharach. Przyznał, że zawodniczkom towarzyszy podekscytowanie, ale i lekka trema. – Ale też jest u nas kilka siatkarek, które grały wcześniej w zagranicznych klubach i w reprezentacji na wysokim poziomie. Myślę, że niewiele się teraz pod tym kątem zmienia. Zwłaszcza że te mecze Pucharu CEV odbywają się bez udziału publiczności i nie mają takiej wyrazistości, trochę brakuje tej dodatkowej adrenaliny. Sądzę więc, że trema nie będzie problemem dla naszych zawodniczek – ocenił.

Jego zdaniem Legionovia ma szansę w dwumeczu z mistrzyniami Francji z 2018 r. i srebrnymi medalistkami tamtejszej ligi sprzed siedmiu lat. – To zespół „do ugryzienia”, choć jak zwykle wszystko się okaże na parkiecie. To jest trochę dziwna drużyna, bo w składzie ma tylko trzy Francuzki, reszta to dziewczyny z całego świata, więc dość duża mieszanka narodowościowa. Przyjeżdżają teraz do nas bez jednej zawodniczki, która miała pozytywny rezultat badania na obecność koronawirusa. Ten klub też jest po przejściach związanych z pandemią. Tak więc boisko zweryfikuje wszystko – podsumował.

Potwierdził, że po wyłonieniu rywala w 1/16 finału nic się nie zmieniło co do założeń, które towarzyszą występowi jego klubu w Pucharze CEV. – To ma być promocja miasta i naszych partnerów oraz nagroda dla dziewczyn za poprzedni sezon. Od nich tylko zależy, ile z tej nagrody wyciągną. Albo to się skończy na tej pierwszej rundzie, albo będziemy się bawić dalej. To wszystko zależy tylko od tego, jak bardzo będą chciały skorzystać z tej możliwości, jaką dostały – skwitował.

Prezesi klubów rywalizujących w kontynentalnych zmaganiach obawiają się trafienia na rywali z bardzo odległych regionów. Ekipie z Legionowa udało się uniknąć na razie dalekich i męczących podróży. – Obecnie tak naprawdę trudno mówić o łatwości w podróżowaniu ze względu na obostrzenia wynikające z pandemii. Zespół z Beziars miał duży problem, żeby do nas przylecieć. Podobno to lot z dwiema przesiadkami. Nam w kontekście rewanżu (25 listopada) udało się znaleźć taki z jedną przesiadką, więc nie jest to wszystko takie proste. Ale to prawda, że zdecydowanie łatwiej dotrzeć do Francji niż na wschód Europy czy w inne regiony. Nasza podróż będzie trwała sześć godzin. To nieco dłużej niż jazda autokarem na mecz ligowy do Rzeszowa, więc można powiedzieć, że mamy dobre połączenie – przyznał Ciejką.

Legionovia 26 października poinformowała o przypadkach pozytywnych wyników testów na obecność SARS-CoV-2. Cała drużyna przebywała w samoizolacji. – Badanie potwierdziło cztery pozytywne rezultaty, przy czym dzień czy dwa dni później kolejne zawodniczki zgłosiły objawy takie jak bóle głowy,

utrata smaku i węchu. Po kilku dniach te objawy ustąpiły. Mam nadzieję, że większość zespołu jest już po przejściu tej choroby i nie będziemy się już zmagać z problemem COVID-19 – zaznaczył prezes czwartej drużyny ekstraklasy w poprzednim sezonie.

Drużyna wznowiła treningi 6 listopada. W rozgrywanym osiem dni później meczu w Łodzi odczuwały jeszcze trudny powrót do gry po przymusowej przerwie. Wcześniej było to udziałem także innych zespołów, ale według Ciejkę takie kłopoty są bardziej widoczne u kobiet niż u mężczyzn. – Jak ŁKS wracał po przerwie i mierzył się z Budowlanymi, to grał dokładnie tak samo jak nasz zespół ostatnio. Kobiety jednak inaczej reagują na to, bo u mężczyzn widać trochę inną tendencję. Nie wiem, z czego to wynika. Aluron CMC Warta Zawiercie po 30 dniach przerwy zagrał fantastyczny mecz, GKS Katowice też wrócił po dłuższej pauzie i również zagrał bardzo dobre spotkanie. U mężczyzn po przerwie widać bardziej głód gry, świeżość, a u kobiet brakuje wówczas tego uczucia – analizował.

Środowy mecz z Beziars Angels w Legionowie rozpocznie się o godz. 20.